

## Przyświeca nam wielki cel: przekłamać rogałki kulturalne między wsią i miastem

### Min. Dybowski o osiągnięciach i zamierzeniach w dziele upowszechniania kultury na wsi

„W największym upośledzeniu kulturalnym żyją dziś w Polsce wielomilionowe masy biedoty wiejskiej, małopolskiego i częściowo średniopolskiego chłopstwa. Upośledzenie to jest nie tylko wynikiem wiekowego zacofania i prymitywizmu chłopskiej gospodarki rolnej, lecz przede wszystkim niedbałości o byt i kulturę mas chłopskich ze strony rządów obszarowo-kapitałistycznych, które żerowały na krzywdzie małopolskiego chłopstwa. Państwo ludowe musi naprawić tę krzywdę i to upośledzenie kulturalne wsi, ponieważ są one największym hamulcem w szybkiej przebudowie Polski”. — (Z przemówienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bierut, wygłoszonego w dniu otwarcia jesiennej sesji sejmowej).

WARSZAWA (PAP). Minister kultury i sztuki p. Stefan Dybowski udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym zobrazował dotychczasowe prace i zamierzenia rządu w dziedzinie upowszechniania kultury na wsi.

— Jak Panie Ministrze przedstawiają się dotychczasowe osiągnięcia na odcinku upowszechniania kultury na wsi? Szczególniej jakimi formami organizacyjnymi i środkami finansowymi Państwo Polskie szło z pomocą wsi?

— Odrobienie wiekowych zaniechań oświatowych i kulturalnych wsi jest naszą wielką troską. Nie mogliśmy na tę sprawę zwrócić większej uwagi w pierwszym okresie tworzenia Państwa Ludowego. Odbudowa naszego życia gospodarczego pochłaniała wszystkie nasze siły. Ale i w tym pierwszym okresie nie zanieśliśmy spraw upowszechniania kultury na wsi.

— Dzięki dokonanej pracy posiadamy już obecnie 1 049 bibliotek samorządowych, liczących 2 590 000 tomów, podczas, gdy przed wojną było w bibliotekach gminnych 1 700 000 tomów. Do końca 1949 roku liczba bibliotek podniesie się do 3 700 z 3 i pół mil. tomów, co da nam przeciętnie jedną książkę na 5 mieszkańców wsi, podczas, gdy przed wojną jedna książka przypadała na 33 mieszkańców wsi.

— Dużą wagę rząd przywiązuje również do radiofonizacji wsi. W roku bieżącym zainstalowano na wsi 110 tys. głośników radiowych, a w roku następnym przewiduje się założenie dalszych 150 tys. głośników, co da nam 5 tys. radiofonizowanych wsi.

— Dostarczenie odpowiednich filmów dla wsi, stanowi osobny wielki problem. Zmierzając do umasowienia tej akcji, w roku przyszłym rozpoczynamy produkcję nowych wąskotaśmowych aparatów kinowych, co pozwoli nam pod koniec 1955 roku na zorganizowanie kina w każdej gminie.

— Obserwujemy obecnie na wsi coraz większy wzrost potrzeb kulturalnych. Wieś mało i średniopolskich chłopów dobrze rozumiała, jak potężnym narzędziem jest kultura w prowadzonej przez nią walce przeciw kapitalistom wiejskim, ośrodkom reakcji i wstępczności duchowej.

— W jakim stopniu w tej walce klasowej, prowadzonej przez wieś, pomoże Ministerstwo Kultury i Sztuki masom mało- i średniopolskich chłopów?

— Rozwijający się system burs i stypendiów pozwoli chłopom małopolskim na bardziej masowe kształcenie dzieci. Liczba świetlic, wynoszących obecnie około 19 000 z 223 tys. uczestników wzrosła w roku 1955 do liczby 25 tys.

### Podobny błąd doprowadził do II wojny światowej — stwierdza Duff Cooper

LONDYN (Telepress) Duff Cooper, były ambasador W. Brytanii w Paryżu, omawiając ostatnio powzięte przez Angloamerykanów decyzje w sprawie Zagłębia Ruhry, pisze na łamach dziennika „Daily Mail” co następuje: „Ryzyko jest zbyt wielkie. Nie powinniśmy ani sami przyczynić się do odbudowy potęgi Niemiec, ani też nie dopuścić, aby Niemcy sami tę potęgę odbudowali. A tymczasem zanim jeszcze podpisany został traktat pokojowy z Niemcami, już Wielka Brytania i Stany Zjednoczone spieszą zwrócić im prawo własności i kontrolę Zagłębia Ruhry. Fakt ten trudno byłoby do uwierzenia, gdyby nie był prawdziwy. Podobny błąd doprowadził do drugiej wojny światowej — stwierdza Duff Cooper i zapytuje, czy zamierzamy błąd ten powtórzyć”.

z 279 tys. uczestników. Wybudujemy w tym czasie 2000 wzorcowych domów kultury kosztem półtora miliarda zł, a na wyposażenie 24 tys. wiejskich domów kultury wydamy w tym czasie 1 miliard 380 milionów zł.

— Jak Pan Minister ocenia dalsze drogi rozwoju kultury wiejskiej?

— Dalsze drogi rozwoju „kultury wiejskiej”, to przede wszystkim przełamywanie „rogałki kulturalne” między wsią a miastem. Wciąganie wsi w orbitę oddziaływania kultury ogólnonarodowej i pobudzenie klasowych sił twórczych w celu włączenia jej wkładu w ogólny dorobek kulturalny narodu. Połączając się we wspólnej walce sojuszu robotniczo-chłopek znajdzie niewątpliwie swe odbicie w twórczości kulturalnej na wsi. Kultura i sztuka staną się ważnym narzędziem walki o nową socjalistyczną wieś polską.

## Amerykańskie oddziały pancerne w berlińskich koszarach SS „Adolf Hitler” przygotują „atmosferę przedwyborczą”

BERLIN (ZAP). Oficerowie amerykańscy zawiadujący lotniskiem Tempelhof oświadczyli, że w tych dniach przetransportowane będą drogą powietrzną do Berlina jednostki amerykańskiej dywizji pancernej. Ponieważ przewiezienie samolotami ciężkiej broni jest niemożliwe, oddziały tej dywizji wyposażone będą tylko w broń lżejszą, m. in. w samochody pancerne. Część jednostek amerykańskich już jest zakwaterowana w b. koszarach SS Leibstandarte „Adolf Hitler”. Według informacji radiowych, Amerykanie ściągają wojska do Berlina w celach propagandowych. Jeszcze przed wyborami miejskimi zamierzają oni odbyć w Berlinie parady i przeglądy wojskowe, aby stworzyć odpowiednią „atmosferę” i w ten sposób „oddziaływać” na ludność Berlina zachodniego.

W związku z mającymi się odbyć

## Ogólnopolska narada lekarzy w sprawie leczenia sanatoryjnego

POŁCZYN-ZDRÓJ (PAP). W dniach 28 — 30 listopada br. odbył się w Połczynie Zdroju ogólnopolski zjazd dyrektorów i lekarzy uzdrowisk państwowych. W czasie obrad omówiono wytyczne polityki i gospodarki uzdrowiskowej w związku z przejściem na system leczenia sanatoryjnego. Jednym z głównych tematów obrad było również zagadnienie współzawodnictwa, które w uzdrowiskach państwowych przybrało realne formy.

W dniu 30 ub. m. przybyli na obrady

## Fałszywa i złośliwa plotka wywołała krwawe zajścia antystudenckie Smutne dokumenty ciemnoty i zdziczenia

ŁÓDŹ (PAP). Rozprawa przeciwko inspiratorom i sprawcom pobicia studentów w Kamieńsku i Gorzkowicach wykazała, że między wypadkami w Kamieńsku i Gorzkowicach istniało ścisłe powiązanie. Inspiracja zajść w obu miejscowościach wychodziła z jednego punktu, za pośrednictwem bractwa różańczego i tercjarów. W obu miejscowościach działały jedne i te same siły i hasła.

Gospodyn ks. Opasewicza — Izabela Dukowicz oświadcza, że po wizycie studentów na plebanii opowiadała swej sasiadce — członkini bractwa różańczego — Wawiozowej, jakoby studenci wynieśli z plebanii krzyż. W rzeczywistości jednak oskarżona była przekonana, że krzyż wynieśli malarze zatrudnieni przy odnawianiu kościoła. Oskarżona przyznaje się również do rozlewiania plotek o rzekomym sprofanowaniu cmentarza.

Sąd przystąpił z kolei do przesłuchania szeregu świadków — studentów i asystentów Muzeum Wielkopolskiego, z których wielu do dzisiejszego dnia nosi ślady pobicia i ran.

Świadek Anna Dobrzycka — asystentka Muzeum, która na skutek zajść

Minister Plojhar pisze, że okoliczności śmierci Thaelmanna mogły zostać w znacznym stopniu wyjaśnione dzięki informacjom byłego więźnia Buchenwaldu — M. Zgody — obywatela polskiego, który zatrudniony był w krematorium w Buchenwaldzie i dzięki temu stał się naoczny świadkiem zamordowania Thaelmanna.

M. Zgoda stwierdził, że 17 sierpnia 1944 roku nadszedł rozkaz, aby pięć krematorium doprowadzone zostały do stanu gotowości. Aczkolwiek nie było wiadome, kim będą przyszłe ofiary, SS-mani pełniący służbę byli niespokojni, aż wreszcie wydali rozkaz wszystkim więźniom, zatrudnionym w krematorium, aby wrócili do swych baraków i pozostali tam od godziny 20, aż do odwołania. Nie stosującym się do powyższego rozkazu zagrożono jak najsurowszymi karami. Więźniowi Zgodzie udało się jednak wymknąć niespostrzeżenie z baraku i ukryć się w pobliżu wejścia do krematorium.

Wkrótce przed północą załochał przed krematorium samochód. Zgoda zobaczył, że do krematorium weszły trzy osoby cywilne, w tym jeden więzień. Wkrótce potem uderzył czterech strażników i następnie dwóch oficerów niemieckich wyszło z krematorium i Zgoda zaczął z nimi rozmowę. Jeden z oficerów zapytał drugiego czy wie, kto został zastrzelony. Oficer ten nie czekał na odpowiedź i dodał: „to był Thaelmann, przywódca komunistyczny”. Wkrótce potem Zgoda widział, jak SS-mani ładowali koks do pieców krematorium. Następnego ranka, oczyszczając piec, Zgoda znalazł w popiele części zegarka. Z koloru popiołu można było wywnioskować, że Thaelmann został spalony w ubranii.

Minister Plojhar pisze, że oświadczenie Zgody zostało potwierdzone zeznaniem szeregu SS-owców. Należy je uznać za całkowicie wiarygodne i w dostatecznym stopniu odśladające tajemnicę śmierci Ernesta Thaelmanna.

## Chiński rząd nacjonalistyczny opuszcza Nankin

NANKIN (SAP). Według źródeł rządowych, Ciang-Kai-Szek myśli poważnie o obrocie Nankinu. Kuomintangowie dowodzą wojskowe zamiary i te przyjmuje z wielką rezerwą, nie wró-

ząc wielkich sukcesów obronie Nankinu.

W związku z nową fazą operacji wojennych Ciang-Kai-Szek miał dokonać szeregu zmian w dowództwie wojsk chińskich. Według wiadomości z kół bliskich ministerstwa obrony narodowej generał Huang-Po-Fao, który od dnia 9 listopada był otoczony na wschód od Suchau w okolicach Nien-Czuang wraz z 7 grupą armii, popełnił samobójstwo, nie mogąc się przebić przez pierścień wojsk ludowych. 7 grupa armii jest ogólnie uważana za całkowicie zniszczoną.

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse powołując się na źródła dobrze poinformowane donosi, że rząd chiński przeprowadził w ciągu grudnia ewakuację z Nankinu. Ewakuowany ma zostać parlament, kancelaria prezydenta i najwyższe urzędy sądowe oraz administracyjne.

## Prezydent R. P. do górników Zabrze

WARSZAWA (PAP). Prezydent Rzeczyposp. Pol. przyjął dnia 30 ub. m. w Belwederze delegację górników kopalni Zabrze-Wschód i działaczy robotniczych Zabrze. Przewodniczący komitetu PPR kopalni Zabrze-Wschód i wicedyrektor tej kopalni ob. Krauze-Krasiewicz złożył ob. Prezydentowi krótki meldunek o wykonaniu przez górników kopalni Zabrze-Wschód, inicjatorów czynu przedkongresowego, ich zobowiązań przed terminem.

Po przyjęciu meldunku ob. Prezydent powiedział m. in.:

„Przekazcie wszystkim robotnikom Zabrze, członkom partii robotniczych i bezpartyjnym, a przede wszystkim załodze i przodownikom pracy kopalni Zabrze-Wschód moje serdeczne pozdrowienia i gorące podziękowanie za ich wspólny czyn przedkongresowy. Górnicy Zabrze inicjując współzawodnictwo pracy, a następnie pociągając za sobą całą klasę robotniczą do wykonania czynu przedkongresowego, dobrze zapisałi się w historii polskiego ruchu robotniczego. Życzę wam, abyście zawsze kroczili w pierwszych szeregach polskiej klasy robotniczej, w jej marszu do socjalizmu”.

## Most śląsko-dąbrowski na ukończeniu

WARSZAWA (PAP). W dniu 30 ub. m. rozpoczęto montaż ostatniego, tj. szóstego przęsła mostu śląsko-dąbrowskiego (dawn. Kierbedzia), ustawiając na filarach pierwszy z elementów konstrukcji tego przęsła wagę 35 ton. Brygady ciesielskie zakończyły ustawianie jarzm, drewnianych rusztowań, pod ostatnie przęsło. W dalszym ciągu trwa rozbiórka blachownic i kratownic przy przęsłach już zmontowanych. 9 brygad nitujących kończy już nitowanie trzeciego i czwartego przęsła.

## Bizonii grozi dewaluacja

BERLIN (PAP). Jak donoszą z Frankfurtu, rzeczoznawcy finansowi Bizonii stwierdzają, że wbrew wszelkim zaprzeczeniom, w strefach zachodnich Niemiec, przygotowuje się nową reformę walutową. Według przewidywań, wartość marki zachodniej ma być zdevaluowana o połowę.

## SS-owski redaktor doradcą „Białego Domu”

BERLIN (ZAP). „Neue Ruhrzeitung” donosi, że b. naczelny redaktor gazety SS „Das Schwarze Korps” i bliski współpracownik Himmlera Günther Dahlen, ukazał się znów na widowni politycznej, tym razem w Waszyngtonie, jako wysoki urzędnik amerykańskiego departamentu stanu i obejmie funkcję doradcy dla spraw polityki Stanów Zjednoczonych w Niemczech.



# Zespolonym wysiłkiem rak i umysłów

## Wielkopolska włącza się w nurt budownictwa socjalistycznego

### Czyn młodzieży miast i wsi

Jako jedna z pierwszych podjęła hasło Czynu Przedkongresowego młodzież robotniczo-inteligentna Poznania zrzeszona w ZMP, postanawiając podnieść wydajność swej pracy o 100 proc. W szkołach zawodowych i ogólnokształcących koła ZMP przeprowadzają akcje pomocy słabszym uczniom w nauce, zbierają pieniądze na pomoce naukowe i książki dla biedniejszych kolegów, oraz dekorację świetlic. Rozwiązanie artystyczne wnętrza w czystości i świetle opracowują ZMP-owcy słuchacze Państw. Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. Aktywiści Zarządu Miejskiego ZMP przeprowadzają na zebraniach wieczornych w kołach szkolnych pogadanki ideologiczne w celu uświadomienia najmłodszego pokolenia młodzieży. Jako jeden z czynów przedkongresowych zorganizowano trzy kursy organizacyjne dla aktywu, które rozpoczęły się z dniem 29 ub. miesiąca.

W fabrykach i zakładach przemysłowych ZMP-owcy przystąpili do wzmożonego współzawodnictwa pracy, zorganizowali ekipy wysyłane w teren jako pomoc rolnikom i ożywił tempo pracy organizacyjnej. W młodzieżowym współzawodnictwie na terenie samych tylko Zakładów H. Cegielski bierze udział 2640 robotników.

Podobnie we wszystkich zakładach miejskich i terenowych podjęto akcję w ramach Czynu Kongresowego. I tak Koło ZMP przy Uniwersytecie Ludowym w Łęku postanowiło wspólnie z wychowawcami U. L. uczcić dzień zjednoczenia polskiej klasy robotniczej przez: wybudowanie linii prądu zmiennego na odcinku Zaniemyśl — Łęko, elektryfikowanie i zradiofonizowanie ośrodka, wybudowanie łaźni z natryskami i wannami dla pracowników, a także przez urządzenie i otwarcie świetlicy dla pracowników ośrodka U. L. Wszystkie prace zostaną wykonane w terminie do 23 bm.

Młodzież ZMP Zaodrzańskich Zakładów w Zielonej Górze wystąpiła z inicjatywą przedterminowego ukończenia planowej produkcji i łącznie z całą załogą Zakładów postanowiła wyprodukować 134 węglerki i 450 ton konstrukcyjnych żelaznych. Procz tego młodzież postanowiła przygotować boiska sportowe klubu fabrycznego, zorganizować akademie dla pracowników Zakładów w dniu rozpoczęcia Kongresu i przepracować 1 godz. nadliczbowo, a zdobyte w ten sposób pieniądze przeznaczyć na pomoc rodzinom górników francuskich.

Członkowie Koła ZMP przy Fabryce Dywanów w Zielonej Górze przygotowują własnymi siłami świetlicę, która zostanie uruchomiona w dniu otwarcia Kongresu i przylączyli się do zbiorowego wysiłku całej załogi, przy wykonaniu planu produkcyjnego, ukończonego już z początkiem listopada br.

ZMP przy Zjednoczeniu Energetycznym planuje całkowite elektryfikowanie gminy Racula, pow. Zielona Góra i usunięcie wszystkich braków i usterek w urządzeniach elektrycznych. Akcja rozpoczęta 28 ub. m. zostanie ukończona w dniu 5 bm.

### W skrócie

Rozmowy między komendantem Legionu Arabskiego w Jerozolimie a komendantem miejscowych sił żydowskich, odbywające się pod egidą ONZ, doprowadziły do porozumienia, w myśl którego z dniem 1 grudnia br. o godz. 6 nastąpić ma całkowite zawieszenie broni na terenie Świętego Miasta.

Koalicjny rząd belgijski, na którego czele stanął ponownie Spaak, uzyskajac wotum zaufania po 5-godzinnej burzliwej dyskusji w parlamencie belgijskim. Za nowym rządem głosowali socjaliści i katolicy, przeciwko zaś — liberałowie i komuniści.

W Chile, antyrządowy spisek, który zdołano w ostatniej chwili udaremnić, był inspirowany z Argentyny i z innych krajów Południowej Ameryki. Spiskowcy, rekrutujący się z kół prawniczych, zamierzali obalić obecny rząd i zastąpić go innym, na którego czele stanąłby generał Ibanez.

Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło we wtorek wieczorem, że sir Orme Sargent, stały kierownik Foreign Office, opuścił swe stanowisko stałego podsekretarza stanu dla spraw zagranicznych z dniem 1 lutego 1949 r. Następcą jego będzie sir William Strang.

W mieście Znojmy (Morawy), odbyła się uroczysta akademie, zorganizowana z okazji wizyty młodzieży polskiej, studiującej na uczelniach bernejskich. Znojmy są historyczną dla Polaków miejscowością, albowiem w tamtejszych koszarach internowano powstańców z 1831 r.

**Co chcemy widzieć w dziale mody?**  
„Moda i Życie Praktyczne”  
nr 34 285d

Już wkrótce wejdziemy w okres nowego, sześcioletniego planu gospodarczego, który przyniesie Polsce wzrost potencjału przemysłowego i podniesie stopę życiową mas. Łączy się z tym ogrom wysiłku partii robotniczych, gdyż wezmą one na swe barki walkę o realizację wyznaczonych zadań produkcyjnych, walkę z przeszkodami, jakie znajdują się na drodze urzeczywistnienia planu. Dlatego obecny okres wzmożonego wysiłku, którym polski świat pracy pragnie uczcić zjednoczenie partii robotniczych jest niejako przygotowaniem do spełnienia nowych, a tak niezwykle ważnych zadań.

Wzmożenie współzawodnictwa pracy, zwiększenie produkcji, podniesienie jej jakości i wydajności — oto hasła przedkongresowe, realizowane obecnie z niebywałą energią i zapałem na terenie całej Wielkopolski. Codziennie napływają meldunki o wykonaniu przyjętych zobowiązań, a młodzież, załogi fabryk i kopalni, pracownicy fizyczni i umysłowi podejmują nowe akcje w ramach czynu przedkongresowego. Podsumowujemy dzisiaj dalsze uchwały manifestujące w sposób bezpośredni i pożyteczny uczucia mas pracujących Wielkopolski.

Do Czynu Kongresowego przystąpili również koła fabryczne ZMP przy Odlewni „Wanda” i przy Fabryce Zgrzeblarek. Młodzież robotnicza Odlewni Żelaza Ciągłowego w Drawsku, solidaryzując się z postępowaniem klasy robotniczej, przepracuje 450 nadliczbowych godzin celem zwiększenia planu produkcyjnego oraz pogłębi swe wiadomości o marksizmie i leninizmie w myśl deklaracji ideowej ZMP.

Na odcinku szkolnym — koła ZMP przy Gimn. i Lic. Handlowym, Gimn. Ogólnokształcącym w Zielonej Górze uchwaliły przeprowadzić częściowe odgruzowanie miasta i odrestaurować świetlice szkolne. Podobną akcję przeprowadza również koło ZMP — przy Szkole Przemysłowej w Zielonej Górze. Świetlice przygotowują koła

wiejskie ZMP w Wilkanowie, Fronkowie i Nietkowie Polskim. Koło wiejskie w Zatoniu przystąpiło do podorywek i nawożenia pól sztucznymi nawozami w majątku PNZ w Aleksandrowie. Inne koła wiejskie pomagają w uporządkowaniu placów i skwerów publicznych i przy wykańczaniu remontu Szkoły RTPD w Zielonej Górze.

Uczniowie Liceum Leśnego w Goraju, należący do ZMP, PPR i PPS, postanowili przez wytrwałą pilność, wzorowe sprawowanie, wzajemne współzawodnictwo i samopomoc koleżeńską dążyć do należytego przygotowania się do zawodu leśnika. Postępowaniem w nauce i pogłębianiu wiedzy o marksizmie i leninizmie uczci zjednoczenie młodzieży Państw. Gimn. i Liceum w Czarnkowie.

### Dewizą Poznania: więcej — lepiej — szybciej

Pocztowcy Okręgu Poznańskiego uczczą dzień zjednoczenia dodatkowymi pracami. We wszystkich kołach Okręgu na nadzwyczajnych zebraniach zapadły w tej sprawie jednomyślne uchwały. Pracownicy służby tele-technicznej i warsztatowej wykonają plan przed terminem, przy jednoczesnym jego przekroczeniu. Doręczyciele wzmożą propagandę odnośnie zjednoczenia nowych prenumeratorów gazet. Inni pracownicy podejmą pracę przy odgruzowaniu zniszczonych budynków pocztowych i uporządkowaniu domów znajdujących się pod zarządem Poczty. Dowodem realnie pojętego Czynu jest uchwała ofiarowania 5 proc. z premii przyznanej za wydajność pracy na „Dom Partii Robotniczej” i to bez względu na przynależność partyjną ofiarodawców. Celem opanowania ruchu przedświątecznego uchwalamo wreszcie przepracować bezinteresownie jedną godzinę dziennie, co da w sumie 61936 roboczo-godzin i 3 096 800 zł oszczędności przedsiębiorstwu Polska Poczta, Telegraf i Telefon.

Solidarność z klasą robotniczą zadokumentowali także pracownicy PCH. Podkomitet Polskiej Partii Robotniczej oraz Koło Polskiej Partii Socjalistycznej przy PCH „ak i Rada Zakładowa w imieniu wszystkich pracowników bezpartyjnych PCH na terenie wojew. poznańskiego — za przykładem załogi Kopalni Zabrze-Wschód i poznańskich Zakładów H. Cegielski — zadeklarowały przepracować w przeciągu miesiąca grudnia br. dodatkowo i bezpłatnie: 23 640 roboczo-godzin.

Załoga pracownicza Okręg. Oddziału Spożywczego „Społem” w Poznaniu przylączyła się do Czynu Kongresowego ofiarowując bezpłatne przepracowanie 3500 godzin pracy, co da oszczędność w kosztach handlowych w kwocie 160 tys. zł. Uchwałą powyższą powzięli pracownicy w liczbie 285 osób, jednogłośnie celem zmanifestowania, że łączą się z przedkongresowym wysiłkiem milionowych mas robotniczych.

Pracownicy CSMJ Okręgowego Oddziału w Poznaniu zaofiarowali 8655 godzin dodatkowej pracy celem uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego. Śladami pracowników członków partii poszli i bezpartyjni, deklarując przepracowanie jednej godziny w ciągu dnia, dla zmanifestowania swej jedności w myśl hasła: „Łączmy się we wspólnym wysiłku odbudowy Polskiej Demokratycznej i Ludowej”.

W ślad za innymi przystąpili również do współzawodnictwa poznańskie oddziały Straży Pożarnej. Aby uczcić zjednoczenie partii robotniczych, 4 oddziały postanowiły wykonać prace, których termin przypadał z końcem marca przyszłego roku, do końca grudnia br. M. in. Straż Pożarna urządziła wielką świetlicę, wybuduje jadalnię i przeprowadzi remont sprzętu pożarniczego. Między oddziałami przeprowadzi się współzawodnictwo w zakresie sprawności alarmowej, a specjalna komisja wytypuje najsprawniejszy oddział. Następny etap współzawodnictwa przewiduje uporządkowanie i ulepszenie taboru oraz urządzeń. Wartość projektowanych prac oblicza się na 2 i pół miliona zł. Przyczynią się one niewątpliwie do utrwalenia pierwszego miejsca zdobytego przez poznańską Straż Pożarną w Polsce.

Członkowie Koła Zw. Zaw. Pracowników Państw. przy Urzędzie Zatrudnienia w Poznaniu postanowili załatwić wszystkie podania robotników poszukujących pracy. Przenaczyli na ten cel codziennie jedną godzinę bezinteresownej pracy, w czasie od 29 ub. m. do 31 grudnia br.

Czyn Kongresowy podjęli również poznańskie szkoły. Członkowie Koła PPS przy Państw. Koedukacyjnym Liceum i Gimnazjum Handlowym w Poznaniu powzięli rezolucję, w której postanawiają poświęcić minimum cztery godziny na lekcje dodatkowe dla ucz-

### Tysiące ton produkcji — miliony oszczędzonych złotych

Do akcji wzmożenia wysiłku pracy z okazji zjednoczenia się partii robotniczych przylączyli się ostatnio również pracownicy Państw. Nieruchomości Ziemielskich okręgu lubuskiego. W czasie od 29 ub. m. do 7 grudnia br. każdy pracownik, tak fizyczny jak i umysłowy przepracuje po 20 godzin nadliczbowych. W sumie przepracowanych zostanie dodatkowo 167 200 roboczo-godzin, przy czym zarobek osiągnięty zostanie przekazany Państwu jako dar PNZ okręgu lubuskiego z okazji Kongresu. Uchwałą te pozwolą egzekutować PPR i PPS, Rada Kobieta i Związek Zawodowy Rob. i Prac. Rolnych Okr. Lubuskiego.

Pracownicy pocztowy powiatu krotoszyńskiego, chcąc uczcić Kongres u-

chwalili przepracować dodatkowo 2925 godzin, co w gotówce wyraża się kwotą 146 300 zł. — Natomiast pracownicy

szkoły wykazujących słabsze postępy w nauce. Postanowiono wezwać wszystkich nauczycieli w Poznaniu do przylączenia się do tej akcji. Szereg rezolucji uchwaliła młodzież szkolna. Oto jedna z nich: My, uczniowie Państwowego Gimn. i Lic. im. Gen. Zamoyskiej, pełne zrozumienia dla chwili dziejowej zjednoczenia się ludu pracującego dla odbudowy sprawiedliwej i szczęśliwej Polski — włączamy się we wspólny wysiłek mas robotniczych i przyrzekamy zwiększyć naszą pilność w miesiącu grudniu, aby poprawić wyniki naszej pracy szkolnej i tym samym dołożyć cegiełkę do budowy drogiej Ojczyzny.

Wyrażając przekonanie, że polski świat pracy, do którego należy i nauczycielstwo, stanie się w zjednoczonej partii podstawą twórczego nurtu, nauczyciele ZNP pow. obornickiego postanowili:

Zgłębić i rozszerzyć swój polityczny światopogląd; przeprowadzić ideowe przeszkolenie ogółu nauczycielstwa w powiecie; podtrzymać i zwiększyć aktywną postawę nauczyciela bojowca wobec współczesnej rzeczywistości.

Nadto postanowiono: zlikwidować wszelkie przypadkowo powstałe niedociągnięcia w administracji szkolnej; usunąć ewentualne braki w planowaniu całości pracy pedagogiczno-dydaktycznej; dążyć do osiągnięcia w roku szkolnym pełnych wyników nauczania objętych programem i wychowywać młodzież na twórczych i nowym duchem przejętych obywateli kraju.

### Wyrok w procesie bandy terrorystycznej Mieczysław Szaflik, Józef i Stanisław Lis skazani na karę śmierci

Proces przeciwko 19 członkom bandy terrorystyczno-rabunkowej przed Wojtkowym Sądem w Poznaniu, na sesji wyjazdowej w Swarzędzu został ostatecznie zakończony. Jak swego czasu donosiliśmy, na czele bandy stał b. sotnik UPA Mieczysław Szaflik. Banda

grasowała na terenie województwa poznańskiego oraz w innych województwach Polski, dokonując całej szeregu padów z bronią w ręku, gwałtów i innych zbrodni. Część oskarżonych udzieliła członkom bandy pomocy przez dostarczanie im żywności, schronienia, przechowywanie broni, 17 członków bandy Sąd uznał winnymi i skazał:

Mieczysława Szaflika, Józefa Lisę i Stanisława Lisę na karę śmierci przez powieszenie, utratę praw publicznych na zawsze oraz konfiskatę całego majątku. Teofila Świągonia i Józefa Wędzika na karę 15 lat więzienia, z utratą praw publicznych na 5 lat, Hermana Malasza na 10 lat, z utratą praw publicznych na 4 lata, Janinę Szczesio na 8 lat, Jana Grochulskiego na 7 lat i Walerię Majewską na 6 lat z utratą praw publicznych na 3 lata. Pozostałych oskarżonych Sąd skazał na karę więzienia od 6 miesięcy do 3 lat. (lc)

Rozumiejąc konieczność dalszego zbliżenia aparatu sądowego do klasy robotniczej i mas pracujących, konferencja omówiła zagadnienie udziału ławników przy wydawaniu orzeczeń sądowych. Postanowiono również pewne rozprawy przeprowadzać poza gmachem sądowym, a to w szczególności w fabrykach i na terenie wiejskim. Omówiono sprawę poradni prawnych. Postanowiono wypowiedzieć bezwzględna walkę biurokracjom w sądach. Dużo uwagi poświęcono zagadnieniu usprawnienia pracy w sądownictwie i rozwojowi ruchu nowatorskiego celem zmodernizowania przestarzałych i nieracjonalnych już metod pracy. Obszerną dyskusję wywołało zagadnienie doboru i szkolenia przyszłych kadr pracowników sądowych. Poruszono również kwestię obsady sądów na Ziemi Lubuskiej. Poświęcono wreszcie szczególną uwagę zagadnieniu odstępstwa od narodowości polskiej w okresie okupacji i poruszono szereg zagadnień ściśle wewnętrznych. (H)

fabryki Wyróbów Ceramicznych w Krotoszinie Starym wykonają do 10 grudnia br. roczny plan produkcji w 140 proc., a do końca grudnia w 150 proc., osiągając tym samym nienotowaną w tamtejszym zakładzie pracy produkcję 10 500 000 sztuk gotowych fabrykatów.

Załoga kopalni „Konin” w Marantowie, woj. poznański, postanowiła do dnia otwarcia Kongresu wydobyć 5500 ton węgla brunatnego i wyprodukować 1650 ton brykietów. W zrozumieniu potrzeb, jakie przejawiają kluczowe przemysły naszej gospodarki, a przede wszystkim przemysł energetyczny, załoga kopalni uchwaliła podtrzymać wzmożoną produkcję i wydobyć do dnia 31 bm. 9500 ton węgla brunatnego i wyprodukować 2850 ton brykietów.

Pracownicy Ośrodka Rolnego w Owińskich uchwaliли uczcić dzień Zjednoczenia urzędzeniem i otwarciem w Ośrodku dla użytku wszystkich mieszkańców gromady Owińska — łaźni oraz świetlicy. Z okazji otwarcia świetlicy pracownicy Ośrodka Rolnego w Owińskich uchwalać przeznaczyć z własnych funduszy 100 000 zł na bibliotekę świetlicową, 43 600 zł do rozdania pomiędzy współtowarzyszy pracy oraz 5000 zł dla terenowej Pomocy Zimowej.

Pracownicy Ośrodka Rolnego w Owińskich wzywają równocześnie Ośrodki Rolne Wojewódzkiego Komitetu Opieki Społecznej w Poznaniu do pójścia w ich ślady i uczczenia w ten sposób pamiętną chwilą Zjednoczenia Ruchu Robotniczego w Polsce Ludowej. J. T.-C.

### Urzednicy wydali wojnę biurokracjom i marnotrawstwu

WARSZAWA (PAP). W stolicy toczą się obrady plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Państwowych. Z ramienia KC ZZ w obradach udział biorą: sekretarz generalny poseł Cwik, sekretarz Gebert i Jędrzejewski oraz kierownik wydziału samorządowego Gallus.

Przewodniczący Związku poseł Banczerz omówił wytyczne programu pracy na rok 1949, podkreślając, że nie wolno tolerować w szeregach związkowych jawnych lub ukrytych wrogów Polski Ludowej. Nie wolno tolerować nierobstwa i marnotrawienia czasu, a przede wszystkim bezdusznego biurokracji. Ponadto konieczne jest uaktywnienie mas członkowskich oraz wzmocnienie dyscypliny organizacyjnej.

### U naszych PRZYJACIÓŁ

Czeski teatr w Ostrawie, który wystawił niedawno operę Moniuszki „Straszny dwór”, pokazał przed kilku dniami premierę komedii Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”. A obecnie przygotowuje sztukę Słowackiego „Balladyna”.

Na kolejach radzieckich wprowadzono w życie przeszło 17 tys. wynalazków, przedstawianych przez robotników i inżynierów, które przyczynią się do zaoszczędzenia 57 mil. rubli. Na szczególne wyróżnienie zasługuje maszyna do sprzątania dworców i stacji kolejowych, która zastępuje pracę 500 ludzi i przyrząd do automatycznego zatrzymywania parowozów. Niewątpliwie maszyna do sprzątania znajdzie również zastosowanie przy zamiataniu ulic.

W Jarosławiu wyprodukowano ostatnio 45-tonowy samochód ciężarowy, który składa się z ciągnika i przyczepki. Przejazd próbny z Jarosławia do Moskwy dał dobre wyniki i niebawem rozpocznie się seryjna produkcja tych samochodów.

40% wyprodukowanych maszyn tekstylnych Czechosłowacja wywozi do różnych krajów świata a m. in. do Argentyny, która należy do największych odbiorców. W bieżącym roku Czechosłowacja wywoziła do Argentyny ponad 100 wagonów maszyn tekstylnych.

**Współzawodnictwo naszą drogą do dobrobytu**  
**Plan sześcioletni naszą drogą do socjalizmu**



# Ziemia obsiana trudem

Pociąg mijał osady, wioski i małe miasteczka. Pasażerowie wagonu rozsiadli się wygodnie na ławkach. Monotonny stukot kół usypiał.

Obserwowałem pola, na których widoczne było znamie ludzkiej pracy. Nie tylko przecież ludzie żyją po miastach, nie tylko tworzą pracując po fabrykach. I tam we wsiach mijanych człowiek oddaje swój trud, by z czarnej ziemi wyciągnąć złoty płon — sycącego głód chleba.

Jechałem do wsi samopomocowej, do wsi, która stanęła się w przyszłości wzorem dla innych, jechałem po prostu do Chwałkowa, miejscowości położonej na linii Leszno — Ostrów. Nie mogłem sobie wyobrazić, jak ona wygląda, jak w niej żyją ludzie i ile trudu trzeba tam jeszcze włożyć, by można ją było nazwać — wzorową.

## Tym razem dla siebie

Chwałkowska ziemia obsiana jest trudem chwałkowickich ludzi. Przed wojną byli tylko chałupnikami, pracowali pod panem, bieda garbiła im plecy i bieda żegnała ich nad mogiłą. To też ziemię tę zrosił pot tych ludzi, przegrzany do głębi. Nic więc dziwnego, że w czas reformy rolnej, Chwałkowiczanie zaczęli tę polę. Odtąd z radością chwytali za pług i znów rośli pot po szarych polach, tym razem dla siebie.

Niedawno wkroczyli w nowy i wyższy etap swego rozwoju — organizują wieś samopomocową wieś, która stanie się wzorem w powiecie.

Wioska chwałkowska podobna jest innym wsiom Wielkopolski. Wzdłuż drogi rzędem rozłożyły się po obu jej stronach domki. Niektóre drzewa jeszcze pod strzechą, inne pokryte dachówką. W środku wsi budoje się jakiś budynek. Jest już prawie na ukończeniu. Podobny do ładnego podmiejskiego domku staje się podziwem Chwałkowian, jego atrakcją i sensacją zarazem. Gdyby wszystkie chaty ten obraz przyjęły, wieś wyglądałaby jak letnisko.

## Schroniska w Karkonoszach będą czynne w zimie

POLANICA (ZAP). Ministerstwo Komunikacji postanowiło przyjąć z pomocą opałową dla schronisk, znajdujących się zarówno w Karkonoszach, jak i na pojezierzu mazursko-warmińskim. Schroniska otrzymają z przydziałów PKP węgiel w ilości wystarczającej na cały sezon zimowy. Ponadto, dla ułatwienia dostaw opału w ciężkim terenie górskim, Ministerstwo zakupiło pewną ilość koni, oraz ciągnik gąsienicowy, który przekazuje do dyspozycji zainteresowanych schronisk. Dzięki tej pomocy, turyści będą mogli swobodnie korzystać z noclegów w schroniskach PIT i PTK w miesiącach zimowych w licznie odwiedzanych rejonie Karkonoszy.

Świetna sztuka Iwaszkiewicza zachowała świeżość i aktualność. Można z radością stwierdzić, że ta bardzo wartościowa pozycja w literaturze dramatycznej współczesnej prawdopodobnie zostanie się na zawsze w repertuarze polskim. Zastępuje ona na to dzięki wielkiej inteligencji i kulturze autora.

Zagadnienie genialnego artysty zostało przez Iwaszkiewicza jasno i przekonująco przedstawione. Iwaszkiewicz nie dał się skusić łatwiznom „odbrawiać”, nie uległ z drugiej strony patetycznej koncepcji „nadludzkości” artysty. Jego Chopin jest człowiekiem, jakże bardzo człowiekiem, z wszystkimi słabościami ludzkimi, jest jednak równocześnie narzędziem piękna, narzędziem muzyki, która pożera go. Chopin jest opętany przez muzykę. Gdy patrzymy na Chopina zdajemy sobie sprawę z „siły fatalnej” sztuki, która odrywa od wielu spraw artystę, nakłada na niego dyscyplinę, wymagającą całkowitego oddania się jej wymogom, całkowitego poświęcenia się jej. Genialny artysta — to z jednej strony człowiek jak każdy z nas pełen błędów i słabostek, z drugiej zaś strony oddany z ascetycznym wprost uporem sztuce. Ona to posługuje się jakby jego ludzkim, kruchym ciałem dla swoich celów. Może on na nierozumiejących jego spraw wywierać wrażenie chłodnego, oderwanego od rzeczywistości egoisty, którym nie jest, gdyż jego „egoizm” służy celowi sztuki — a więc obiektywnie wartościowemu celowi — a nie korzyści czy przyjemności osobistej artysty jako osoby. Oczywiście z takiego stanu rzeczy muszą się rzeczy wyrastać nieporozumienia między artystą a jego otoczeniem społecznym. Takie nieporozumie-

Zamieszkują ją ludzie biedni, małorolni chłopcy i robotnicy państwowego gospodarstwa. Samodzielnych gospodarzy jest 20 kilku, ludność około siedmiuset osób. Jeden piekarnik i dwóch obuwników reprezentują rzemiosło, 7-klasowa szkoła podstawowa wraz z Uniwersyteciem Ludowym — szkolnictwo, silne koło ZMP — zorganizowaną młodzież. Nadto znajduje się tam przedszkole, biblioteka gromadzka, stałe miniatury kino świetlne U. L. i parę mniej ważnych atrakcji.

## Czynniki postępu

Stacja położona przy tej miejscowości nosi nazwę Włostowo od miana pobliskiego folwarku. Dzieli ją od wsi zaledwie kilkadziesiąt metrów. Posiada nowy wysoki budynek i dysponuje 8 pracownikami. Stanowi ważny argument rozwoju Chwałkowa, bowiem łączy go liniami szynami torów z pobliskimi miasteczkami.

Innym czynnikiem postępu — to Uniwersytet Ludowy, a raczej szkoła społeczna na poziomie średniego nauczania. Posiada stylowy, nowoczesny gmach, światło elektryczne, wodę bieżącą, łaźnie, świetlice, bibliotekę i gromadką uczącą się młodzież.

Jedyną warsztat pracy dla bezrolnej ludności wsi przedstawia miejscowy majątek. Zatrudnia on około stu ludzi, posiada własną elektrownię, która zasila prądem kilka obiektów w osadzie. Posiada także wielu dzielnych i pracowitych robotników. Do nich należy Piotr Kasperczak, ślusarz, utrzymujący w należytym stanie traktory i maszyny rolnicze oraz Antoni Chudy, ogrodnik, człowiek, który potrafił postawić ogrodnictwo majątku na bardzo wysokim poziomie. Dzięki niemu ta deficytowa jeszcze przed rokiem placówka wykazała w bieżącym roku ponad milion złotych czystego zysku.

Istnieje również we wsi Mleczarnia Spółdzielcza. Jest to mały obiekt, skryty w podwórzu zabudowań majątkowych. Przerabia obecnie w ciągu dnia około 2 tys. litrów mleka na masło pierwszej kategorii. Niebawem zorganizowana zostanie przy mleczarni zbiornica jaj, która przysporzy dalszych korzyści.

Od paru tygodni wieś posiada swój sklep. Jest to filia Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w pobliskiej Kromi. Sklep przedstawia obraz schludny. Dwa małe okna rozświetlają wnętrze. Na półkach znajdują się tam co towaru: garnki, mydło, żywność, tekstylia. Za stołem sklepowym obsługuje klientów uśmiechnięta i ruchliwa kierowniczka.

## Wieś samopomocowa

We wrześniu br. nadano wsi zaszczytny tytuł — samopomocowej. I z miejsca zaczęła się robota. Mówili mi

o niej chłopcy z pewną dumą i wyższością. I słusznie, bo dużo zrobili własnym sprytem, uporem i wolą. Pomagała im w tym Samopomoc Chłopska z Gostynia i wójt wykazujący najwyższą inicjatywę.

Nastąpiło sadzenie drzewek owocowych, nastąpił siew wysokogatunkowego i jednolitego ziarna, ustalono właściwe odmiany ziemniaków tak przemysłowych jak i jadalnych; zorganizowano stację kopulacyjną, postanowiono hodować najlepsze gatunki świń i bydła. Podjęto pracę nad skanalizowaniem wsi, zakładaniem chodników i bruku na drogach. Projektuje się radiofonizowanie i przeprowadzenie całkowitej elektryfikacji osady.

Chłopcy zrobili dużo. Więcej nie można było spodziewać. Mało natomiast; zrobili inni. I tak starosta gostyński, który wprowadził przyrzeczkę pomocy, dotychczas jednak nie przyłożył ręki do rozwoju Chwałkowa. I tak sekretarz powiatowy PPR nie zainteresował się dotąd osadą. Również czynniki wojewódzkie nie wykazały dostatecznej troski. To co Chwałkowie zrobili, wykonało prawie we własnym zakresie lub przy pomocy gminy. Godne to pochwały, lecz takie postawienie sprawy ma także swoje ujemne aspekty.

Jadąc do Chwałkowa spodziewałem się zastać tam coś więcej niż zastałem. Lecz nie spodziewałem się ludzi dążących z uporem do celu, nie narzekających na warunki, ludzi — patrzących w przyszłość z nadzieją.

Z. N.

# Nowy sposób hutnika Pysza

(Od specjalnego wysłannika API)

W zimie zmrok szybko zapada. Ale tu, w środku Śląska, z nrok ogarnia tylko ziemię. Niebo pozostaje jasne, jak o zachodzie słońca. Zapala się na nim luna, która zejdzie dopiero razem z nocną zmianą. Luna, to odbicie pracy wszystkich nocnych zmian na Śląsku. Świeci każdej nocy.

W bramy huty „Kościszko” weszła już druga zmiana. Hutnicy szli śpiesznie — ale ich kroków nie było słychać. Kroki ginęły w hałasie huty, która dzwoni, loskocze, gwizdże, buczy i grzmi, jak przedziwna orkiestra przedziwnym teatrze.

W tym teatrze spektakl trwa dzień i noc. Pierwszy akt skończył się 16 listopada br. Tego dnia huta „Kościszko” zakończyła roczny plan. Teraz trwa akt drugi — wyprodukowanie do końca roku nadwyżki: 45 000 ton gotowych wyrobów walcownic, 35 000 ton stali surowej, 10 000 ton surowki, 6 500 ton koksu, 5 000 ton akcesoriów kolejowych.

\*

Trzeba dobrze wyciągać oczy, by nie zgubić Augustyna Pysza, hutnika drugiej zmiany. W labiryncie torów i przejść Pysz porusza się jak u siebie w domu. Mówi, że mógłby zamknąć oczy i mimo to trafić do baterii swoich pieców. Wierzę mu. Ta sama droga chodzi już trzydzieści lat. Trzydzieści lat to dość czasu, aby poznać każdy zaułek labiryntu huty i dość czasu, aby obojętnie słuchać moich

zachwytych o hucie. Pyszowi uroki huty spowszedniały.

## Obsługa pieca

Czy hutnik Pysz wie, dlaczego plan udało się zakończyć przed terminem? Wie dobrze:

— Ulepszenia i współzawodnictwo — konkluduje. Wskazuje przy tym na szereg palenisk swoich pieców. Jedno palenisko jest otwarte. Widać gorące i oślepiące blaskiem. Na tle ognia pracuje obsługa pieców. Hutnicy po kolei podchodzą do ognistej czeluści.

Hutnicy — jest ich ośmiu — powtarzają ruchy poprzednika. Najpierw zacieranie szufli, jakiejś ciemnej masy, potem kilka lekkich kroków w kierunku pieca, potem obrót ciała jak przy rzucie dyskiem, rozmach i wreszcie rzut w głąb pieca. Następnie

Akcja rozwijać się będzie w siedmiu zasadniczych kierunkach: kontraktowana produkcja roślinna i zwierzęca, prace rolne i nawożenie, ochrona roślin i zwierząt, prace gospodarstwa kobiecego, młótarze oraz żywienie zwierząt i poprawa pogłowia.

Jeżeli chodzi o ostatni temat, to ustalono, że do lipca 1949 r. stan pogłowia świń zostanie w kraju zwiększony o 1 milion sztuk. Poszczególne województwa otrzymały konkretne normy ilościowe, które staną się podstawą do oceny wyników współzawodnictwa na tym odcinku.

Cała akcja związana będzie ściśle z kontraktowaniem upraw i hodowli oraz z pracą spółdzielczości wiejskiej.

\* \* \*

Jako nagrody dla zwycięskich zespołów gromadzkich współzawodnictwa rolniczego w bież. roku Min. Rolnictwa i R. R. przekazało już 300 biblioteczek, składających się każda z 34 omawianych książek i broszur. Jest to biblioteczka ekonomiczno-rolnicza, znajdująca się w specjalnej gablotce łatwo przenośnej.

Największą ilość biblioteczek otrzymały w związku z tym województwa: olsztyńskie — 40 rzeszowskie, kieleckie i krakowskie (które miały duże wyniki we współzawodnictwie) po 35, poznańskie — 35 oraz bydgoskie — 30 biblioteczek.

znów zacerpnienie szufli, kilka kroków, obrót, rzut — i w koło...

Nagle na czeluści pieca zapada pokrywa. Hutnicy przerywają pracę, oddkładają szufle i oddalają się.

Zwracam się do Pysza:

— Poruszają się jak w tańcu.

On się śmieje:

— To nowy sposób obsługiwan

pieca. Ja to wymyśliłem — oświadcz

nie bez chępliwości.

Suma pomysłów

i współzawodnictwa

Wymyślony przez Pysza sposób jest jednym z setek pomysłów, usprawniających pracę w hutnictwie. Wśród pomysłów są drobne, jak np. „sposób” Pysza — są i poważne, wkraczające w dziedzinę wynalazczości.

Suma tych drobnych i poważnych pomysłów pozwoliła na przyspieszenie wykonania planu w hucie „Kościszko”. Zastosowanie w przemyśle hutniczym nowych pomysłów dało w ciągu jednego roku oszczędność ponad 120 milionów zł. Za wynalazczość i usprawnienie przemysłu hutniczego wypłacił około 10 milionów zł premii.

Podchodzę do hutników i pytam, czy biorą udział we współzawodnictwie. Oświadczają, że współzawodnictwo zespołowo prawie od roku. Dodają również, że w hucie „Kościszko” współzawodniczy 80 procent zatrudnionych. Współzawodnictwo jest głównym wkładem w ogólny wynik, którego wyrazem w hucie „Kościszko” był 16 listopada.

Leo Pett

# Teatr Nowy: „Lato w Nohant”

nia są tematem sztuki. Genialny artysta, Chopin, jest mało zrozumiały dla środowiska nie dorastającego do jego pięt. Nawet znakomita powieściopisarka — George Sand — daleka jednak od geniusza wielkiego kompozytora nie może go pojąć. Cóż dopiero mówić o innych bohaterach sztuki? Ich drażni i razi Chopin, ustawiczna jego gra na fortepianie, brak zmysłu praktycznego, nerwowość, niechęć do angażowania się w różne sprawy, które im wydają się niezwykłe pociągającymi. Łagodzi ich dopiero wynik — dzieło sztuki. Tutaj stoją beznadziejnie i nie mogą odmówić swego zachwyty. — Gdyby Chopin miał psychikę choćby nawet George Sand z jej reklamiarstwem, zmysłem do interesów i niewątpliwą zamaskowaną frazesami lekką dulszczyzną, mógłby być Meyerbeerem co najwyżej — lecz nigdy Chopinem. Meyerbeer zresztą odpowiadałby im więcej... oprócz Solange.

Iwaszkiewicz, w sztuce swej przekonujący stwierdza to prawo różnicy między geniuszem, a utalentowaną nawet miernotą. Oczywiście problematyka ta nie wyczerpuje utworu, bardzo bogatego w intelektualne refleksje i psychologiczne subtelności, stanowi ona jednak fundament sztuki.

„Lato w Nohant” widziałem przed wojną w Warszawie. Obecnie przedstawienie różni się bardzo od warszawskiego. Dyrektor Chaberski przedstawia nam odmienną koncepcję reżyserką. Koncepcję tę przeprowadził konsekwentnie i logicznie.

Na czym polega różnica? W przedstawieniu warszawskim podkreślono mocno ludzką stronę osobowości Chopina, jego słabości. George Sand była tam ostrzejsza w konturach, więcej „mieszczańską”, Chopin więcej także „ludzki”. Tkwił on z jednej strony mocno w rzeczywistości, z drugiej zaś strony był mocno osadzony w „sztuce”. Starano się uzyskać harmonię elementów dość rozbieżnych, co się zresztą zasadniczo udało. Widz wychodził z teatru z bardzo skomplikowanym wrażeniem. Chopin rysował się w jego oczach równocześnie wzniosłym i lekko komicznym. Był bardzo ludzki i nadludzki równocześnie.

Dyrektor Chaberski przyjął inną koncepcję. Oczywiście nie negował wyrażnie w tekście występujących słabostek Chopina, lecz tak podkreślił jego wzniosłość, że ginęły one prawie zupełnie. Chopin jego jest więcej romantyczny, mniej realistyczny. Trzeba przyznać, że raz zająwszy takie stanowisko, przeprowadził je reżyser z całą konsekwencją i logiką.

Chopin p. Młodnickiego jest tak głęboko osadzony w sztuce, że patrzy on na rzeczywistość jakby z drugiego brzegu. Nie kontaktuje się z nią. Jest wzniosły — tak jak to pojmował romantyzm. Wszystkie sprawy świata tego są mu właściwie dość obce. Nawet dość pikantna sprawa Madeleine jest tak stanowiana, że widz nie dostrzega lekkiej ironii, występującej w niej. Wyszedszy z teatru ma w oczach romantyczną postać Chopina.

I George Sand p. Lidii Korwin — świetna w sylwetce i głosie — jest delikatniejsza, mniej „mieszczańska” niż w przedstawieniu warszawskim. Mniej podkreślono jej zmysł zarobkowania, reklamiarstwa, lekką dulszczyznę i pompatyczną frazeologię, pozornie bardzo głęboką, a właściwie płytką i mierną. Jest więcej kobieca, więcej czuła i serdeczna. Znikła w niej „Francuzica” i „prezjonalna” dość utalentowana powieściopisarka, daleka od geniuszu.

O ile można by się spierać z dyrektorem Chaberskim w sprawie ogólnej koncepcji, trzeba tylko z najwyższym uznaniem pisać o jego sumiennosci reżyserkiej w traktowaniu postaci. Z przyjemnością patrzyłem na grę artystów. Widać było wyraźne ślady pracy reżyserkiej i choć by można tu i ówdzie wysunąć pewne zastrzeżenia, trzeba przyznać, że wysiłek artystów był bardzo wielki i uwieńczony sukcesem.

Solange p. Kiernikówny miała wiele momentów sugestywnych, w których wzruszyła widza. Rozjerka p. Zasadińska i Augustyna p. Jabłonowskiej zupełnie poprawne Panie miały w ogóle w tej sztuce przewagę, choć także panowie (Maurycy p. Nadera, Rouseau p. Zielińskiego, Clésinger p. Mołińskiego, Fernand p. Janusa) wykazywali sumiennność i gorliwość w podporządkowaniu się intencjom reżysera. Większe zastrzeżenia mogły obudzić Antoni Wodziński p. Cirina i Jan p.

Rygiera. Postacie które przedstawiali nie dość ściśle przylegały do ich osób. Nie chciałbym zbyt ostro podkreślać usterek, gdyż niewątpliwie jest dla mnie, że aktorzy robili wszystko, co mogli, by powierzone im role dobrze przedstawić. Ze zrobili tak wiele, jest zasługą reżysera, który wykazał, ile można wydobyć z nich przy użyciu pracy.

Dekoracje Zygmunta Szpingera smaczne — oprócz niepotrzebnej i kiczowatej liry, wawrzynu i książki, które należy usunąć, gdyż rażą widza, wnosząc do spektaklu akcent naiwnej sentymentalnego patosu. Poza tym trzeba przyznać, że robią wrażenie estetyczne i stanowią dobre tło dla akcji. Rzadko w ostatnich czasach można było się z równie spokojnym sumieniem pochwalnie o dekoracjach wyrazić.

Teatrowi Nowemu należy pogratulować. Sztuka jest świetnie napisana, przedstawienie zaś — poza budzącą pewne wątpliwości koncepcją ogólną — wyrównane i troskliwie wyreżyserowane. Wydaje mi się, że jest to najlepsze przedstawienie w Teatrze Nowym w obecnym sezonie. Że zaś wobec rocznicy chopinowskiej sztuka jest aktualna, nie ulega wątpliwości. Że będzie się cieszyła wielkim powodzeniem, czego jej zresztą należy z czystym sumieniem życzyć. Mimo wyrażonych zastrzeżeń i usterek zasługujące na to. Można Teatrowi Nowemu zapisać wystawienie „Lato w Nohant” na koncie pozycji dodatnich.

Wolciech



# Nowe zadania W Śnieciskach u parcelantów

## pracowników Wymiaru Sprawiedliwości

W tych dniach odbyło się z inicjatywy miejscowego koła PPS w Świecickim Związku Zawodowym Pracowników Sądowych i Prokuratorskich zebranie dla wszystkich pracowników Wymiaru Sprawiedliwości.

Kierownik Sądu Grodzkiego w Rawie Adamowski wygłosił referat nt. „Wymiar sprawiedliwości na drodze do socjalizmu”, w którym naszkicował jego rozwój historyczny w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem etapu obecnego.

W żywej dyskusji, jaka rozwinęła się nad referatem, prezes Sądu Okręgowego p. Begale podkreślił konieczność odpowiedniego przygotowywania ławników, ich uświadczenia prawniczego oraz zwiększenia kontroli nad ławnikami ze strony czynników partyjnych.

Zebranie wywołało żywe zainteresowanie wśród licznie przybyłych pracowników sądowych i prokuratorskich. (h)

## Zbiórka uliczna w Lesznie przyniosła 35 tys. zł na APZ

Zbiórka uliczna przeprowadzona ubiegłej niedzieli w Lesznie przez Pow. Komitet Akcji Pomocy Zimowej, przyniosła kwotę w wysokości 34.884,— zł. Całkowity dochód ze zbiórki przeznaczony został na urządzenie gwiazdki dla najbardziej potrzebujących mieszkańców Leszna.

## Krotoszyńscy pocztowcy przedłużają godziny obsługi publiczności

Na ostatnim walnym zebraniu pracowników Poczty i Telekomunikacji obwodu krotoszyńskiego odpowiadając na apel górników Zabrza, postanowili na wsiach zjednać jak najwięcej czytelników czasopiśmiewym i ludowym, od 10—31 grudnia pracować bezinteresownie o jedną godzinę więcej.

## Ostrów wybrał delegatów na Kongres Zjednoczeniowy

Niedzielną Konferencję Powiatowego i Grodzkiego Komitetu PPS w Ostrowie Wlkp. zgromadziła 176 delegatów. Obradom przewodniczył p. Idzi Zemski. Z ramienia Wojew. Komitetu PPS Czesław Bartczak wygłosił referat ideologiczny.

Po omówieniu szczegółowych zadań i celów zjednoczonych partii oraz statutu przystąpiono do wyboru delegatów na Kongres. W wyniku głosowania wybrani zostali: Czesław Bartczak, Stanisław Dworak, Paweł Hybs i Józef Pióciennik. Jako zastępcy: Franciszek Maik i Helena Zybalska. (j.w.)

## Za fałszywe wiadomości

Na sesji wyjazdowej Wojskowego Sądu Rejonowego z Poznania, w Lesznie, rozpatrywano sprawę 44-letniego Władysława Nakoniecznego, zam. w Siednicy, pow. wschowskiego, oskarżonego o rozpowszechnianie fałszywych wiadomości.

Nakonieczny, właściciel ośmiohektarowego gospodarstwa poniemieckiego, w sierpniu br. po skończonym zebraniu zwołanym w związku z komasacją ziemi, rozpowszechniał wiadomości nieprawdziwe, godzące w obecny ustrój Państwa Polskiego.

Sąd skazał go na 6 lat więzienia z utratą praw publicznych na 3 lata. (ic)

Jest zimno. We mgle ginie tor kolejowy, giną pola i drogi. W poczekalni siedzi już parę osób. Dwie są siadki, aby skrócić sobie czas, opowiadają nowiny z całego tygodnia. Jakis z miejska wyglądający jegomość lyka gwałtownie solidne kęsy kiełbasy, przegrzając chlebem. No — nareszcie słyca kolejkę. Pasażerowie wysypują się na miniaturowy peron, zajmują miejsca i pociąg rusza. Środę zostawiliśmy w mgle i chłodzie. Do Śniecisk przyjeżdżamy wraz ze słabym, anemicznym słońcem.

Śnieciska. Trochę drzewa ułożonego w jakieś wiązki, budka jak dla wartownika i — brukowana droga. Ta brukowana droga prowadzi do dworu. Tęgi mur i park chowają w sobie gorzelnię, pałac, mniejszą oficynę i zabudowania gospodarskie. Pan Kędziński z pewnością nie spodziewał się gości o tej porze, bo od kiedy to tak bez uprzedzenia zjawia się obcy przybysz w niedzielne popołudnie, gdy czas na drzemkę po całonocnej pracy na roli i gospodarstwie?

P. Kędziński jest jednym z 27 nowych parcelantów, którzy otrzymali ziemie zaliczając się budować. Co prawda położenie jego jest lepsze niż innych, gdyż już mieszka. Właśnie w tej małej oficynie za grubym murem parku, Gaśnie rzucona do popielniczki zapalka i wstążka słońca-niebieskiego dymu pnie się ku sufitowi.

— A więc parcelant'a zakończona? — Tak. Ziemia podzielona, dzieli się teraz budynki dworskie.

— A pałac i gorzelnia? — Patrzymy przez okno na te dwa solidne budynki. — Pałac otrzymała już szkoła powszechna. Park służyć będzie dzieciom do gier i zabaw. A gorzelnia należy do Spółdzielni Gminnej Samopomocy Chłopskiej.

Wychodzimy na podwórze, aby rozglądać się po terenie.

— Ten domek? — odpowiada na mój pytający wzrok p. Kędziński — to właśnie zabudowanie parcelanta. Ściany i dach już są gotowe. Resztę trzeba dopiero wykończyć. Pachnie zaprawą murarską. Wybiły otwór przeznaczony na drzwi prowadzi do sieni, skąd zaraz przyjmuje wchodzącego obszerne pomieszczenie na kuchnię. Dalej pokój mieszkalny. Okienka w kuchni małutkie i nisko umieszczone, natomiast pokój — rozległy i jasny. Z drugiej strony tego samego domu — część gospodarska, a więc stajnia i obora w jednej całości i chlewik. — A ilu razem jest wszystkich tych nowych gospodarzy? — rzucam pytanie.

— Zaraz, policzymy. 27 działek 10- i 12,5-hektarowych z ostatniej Reformy Rolnej, 6 chałupników i 6 parcelantów sprzed wojny jeszcze. Razem 39.

Mokra ziemia przylepia się do butów. Ale przecież jest wycieraczka przed progiem. Białe firanki w oknie, doniczki z kwiatami, z kominu bucha w niebo radośnie słup dymu. Pukamy. — „Proszę — odpowiada p. Pacholska — Chcielibście panowie zobaczyć, jak mieszka, ano prosimy, prosimy...”

Domek przypadł nam do gustu, podobnie, jak miła gospodyni wzbudziła sympatię gościnnym zaproszeniem. P. Pacholska nie narzeka na wiek. Chociaż dźwiga już 6 krzyżyk, wygląda czysto i zdrowo. Bardzo dobrze rozplanowano jej mieszkanie przez powiększenie ilości izb mieszkalnych. Razem są tu 3 pokoje z dużymi oknami. A zdawało by się, że wszystkie domki muszą być jednakowe, bo przecież budowane według jednego planu, pod kierunkiem architekta powiatowego.

Swoją drogą, mimo że parcelant sam

buduje sobie fundamenty, pożyczka gotówkę i płaci za urządzenia wnętrza, — zawsze to lepszy nowy i swój własny dom, niż mieszkanie w czworakach, gdzie także mieszkają „działkowicze”.

— Wszystko dobrze, ale nie mamy światła — skarży mi się później jeden z parcelantów, a bez tego ani rusz. Obiecywał nawet sam starosta. Ze to, jak tylko budowa się ruszy, to zaraz dostaniemy prąd. Daliśmy nawet 15 tys. na plan. I przecie gazeta pisała, że już przystępuje się do elektryfikowania...

Zal jednak parcelantów do Starostwa Powiatowego z powodu opóźnienia elektryfikacji Śniecisk nie jest słuszny. I Śnieciska doczekają się elektryfikacji jeszcze przed zimą. Na przesunięcie wykonania tego planu wpłynęły inne prace, a mianowicie przeciągnięcie dalszych 30 km linii wysokiego napięcia, która ułatwi elektryfikację wielu wiosek. A więc — parcelanci Śniecisk, poczekajcie! Będzie i u was światło! (Elf.)

## Spółdzielnia pracy pod znakiem dratwy i szydła

Wiele miast w Polsce ma już swoje spółdzielnie przemysłu skórzanego. Ma ją także Gostyn. Została ona założona w roku 1945, początkowo jako placówka handlowa. Dzięki jednak inicjatywie kierownika p. Franciszka Burzyńskiego, spółdzielnia przekształciła się w Spółdzielnię Pracy Przemysłu Skórzanego. Obroty jej sięgają do 10 milionów zł miesięcznie. Początkowo spółdzielnia zatrudniała 6 pracowników, obecnie jako spółdzielnia pracy zatrudnia 104, mając szanse jeszcze większego rozwoju i powiększenia swojej załogi do 150 pracowników. Od lipca br. do chwili obecnej osiągnęła około 33 milionów zł obrotu. Cyfry te są dowodem pracowitości zespołu.

W tej chwili jest ona w trakcie tworzenia placówki galanterijno-rymar-

## GOSTYN

„Dzień Kupca”. Tutejsze Zrzeszenie Kupców obchodzi 12 bm. „Dzień Kupca”. Uroczystość odbędzie się w lokalu „Fredreum” o godz. 17.30 i będzie połączona z plenarnym zebraniem Zrzeszenia. Na porządku dziennym znajdą się okolicznościowy referat i wręczenie dyplomu uznania długoletniemu przesowski Zrzeszenia, p. Szymonowi Mrdckiewiczowi.

Oto skutki pijaństwa. Nieobliczalne skutki mógł spowodować wybrzyk dokonany pod wpływem alkoholu. Słusarz Węglarz zabrał samowolnie stojący na ulicy samochód Ochotniczej Straży Pożarnej i pojechał do pobliskich Piasków. Gdy zaalarmowana milicja chciała go zatrzymać, uciekł z powrotem do Gostynia i rozpoczął kawalerską jazdę po ulicach. Skutek był opłakany. Jadąc ul. Dobrym, najechał na p. Szafranski, który doznał złamania żeber. A mogło być gorzej, bo właśnie wracali tłumy z kina. Sprawy zajęły się władze. Można się spodziewać, że Węglarz będzie przykładnie ukarany. (Elf.)

## Zwyciężyła Bronisława Zaczekiewicz

Ośrodek Nr 1 Państwowego Przemysłu Konfekcyjnego w Poznaniu powiększył się ostatnio o nową placów-

kę. Przy Fabryce Konfekcyjnej w Miłosławiu, pow. Września, uruchomiony został oddział głównie produkujący odzież dziecięcą oraz czapki.

## WOLSZTYN

Zmiany w Pow. Radzie Zw. Zawodowych. Niedawno odbyło się w Wolsztynie nadzwyczajne posiedzenie delegatów poszczególnych związków zawodowych celem dokonania wyboru nowych władz. Sprawozdanie z działalności Pow. Rady Zw. Zaw. w Wolsztynie złożył p. Paździuch. Sprawozdanie z Komisji Rewizyjnej złożył p. Anders Jerzy.

Nowym przewodniczącym wybrano p. Gauz. Dalsze stanowiska objęli: pp. Kutner — zast. przew., Kaźmierczak — sekretarz, Ludwiczak — skarbnik. Delegatem do współpracy z spółdzielczością wybrany został p. Kaźmierczak.

Akcja Pomocy Zimowej w Wolsztynie. Na ostatnim posiedzeniu MRN zapadła uchwała regulująca opodatkowanie na pomoc zimową. Za lokale handlowe opłata na pomoc zimową wynosi 2 zł od m<sup>2</sup>, od m<sup>2</sup> izby mieszkalnej 5 zł miesięcznie.

PKOS organizuje na całym terenie Gminy Kom. APZ, w skład których wchodzi wszyscy sołtysi gromad.

Chłopcy spowodowali pożar. Na szkole Cichego Piotra z Kapanicy, pow. wolsztyńskiego spaliła się w dniu 25. XI. sterta łubiny. Na szczęście sterta ta znajdowała się 100 m od zabudowań. Szkody oblicza się na 7.500 zł. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że sprawcą podpalenia jest młody 5-letni Bronisław Nawracala, który bawił się zapalnikami. (tr)

Roczny plan produkcyjny wykonał ośrodek poznański w dniu 5 listopada a do końca roku przewiduje się przekroczenie planu co najmniej o 20%. W 12 etapie współzawodnictwa pracy, w którym brało udział 1465 pracowników (80% załogi), zwyciężyła p. Bronisława Zaczekiewicz z Poznania, osiągając 392% normy. Drugie miejsce zajęła Miłoch Melania ze Środy (358% normy). Ogółem Ośrodek Nr 1 wysunął 87 przodowników pracy. W współzawodnictwie zespołowym zwyciężyła grupa brygadzystki Heleny Leonhard z Jarocina, osiągając 279% normy.

## Nie będzie zaległości w Sądzie Grodzkim w Kępnie

Zespół pracowników Sądu Grodzkiego w Kępnie uchwałą z dnia 25 ub. m. postanowił przystąpić do wyścigu pracy i w tym celu każdy pracownik przeznaczy 5 godzin dodatkowej pracy w każdym tygodniu od 29 ub. m. do 31 bm. na wyrównanie zaległości i doprowadzenia spraw zaległych do stanu bieżącego. (Dzin)

## Kronika ostrowska

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrow, ul. Wolności nr 20, m. 3, tel. nr 422. Komunikaty do działu redakcyjnego, ogłoszenia płatne, drobne, reklamowe, nekrologi i inne przyjmujemy się codziennie od godz. 8 do 10 i od 15 do 17.

Publiczna Biblioteka Miejska oddana zostanie do użytku w dniu 3 stycznia 1949 r. Mieścić się ona będzie w Domu Kultury (dawna Strzelnica Miejska) przy ul. Wolności nr 2.

Z Czytelnicy Miejskiej. Miejski Komitet Biblioteczny, uwzględniając życzenie tych wszystkich, którzy w dzień powszedni nie mają czasu na czytanie gazet, postanowił na ostatnim swoim posiedzeniu, że Miejska Czytelnia Czasopism będzie również otwarta w niedzielę. W czytelni znajduje się 12 dzienników, 12 tygodników, 8 miesięczników i 6 kwartalników. Czytelnia jest otwarta codziennie, również w niedzielę, od godz. 16 do 20.

Z życia Stronnictwa Ludowego. W Przygodzicach odbyło się zebranie członków Stronnictwa Ludowego z całej gminy. W skład nowego Zarządu gminnego weszli: pp. Rachuta — jako prezes, Wacław Cichowski — sekretarz, Michał Walczak — skarbnik i inż. Michał Mogielnicki, Józef Osiewała i Józef Perz — jako członkowie.

Akcja świąteczna dla żołnierzy. Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza wspólnie z Kółkami Młodzieży P. C. K. podejmuje akcję gwiazdkową dla żołnierzy.

W tym celu przeprowadza się w tej chwili zbiórki pieniężne na terenie miasta i szkół.

„Pan prezesowa” — świetna komedia francuska — odegrana zostanie w sali Strzelnicy przez Teatr Miejski im. Bogusławskiego z Kalisza w piątek, dnia 3 bm., o godz. 19.30. W sobotę, 4 bm. — o godz. 16 wystawienie czarującej bajki dla dzieci pt. „Kopciuszek”.

Działalność P.K.O.S-u w październiku br. obracała się w ramach szerepu funduszy. Dochód wynosił 28.170,— zł. Zapomóg w gotówce udzielono na łączną sumę 6.500 zł, oprócz tego wiele rodzin otrzymało suchy prowiant i korzystało z kuchni powozowej.

Powiatowy Komitet Opieki Społecznej zwraca się do społeczeństwa miasta i powiatu o przyjęcie do wydawnictwa pomocy najbardziej potrzebnej w chwili nadchodzącej zimy przez wpłacenie z góry zadeklarowanych na pomoc zimową kwot.

## SRODA

Zebranie Towarzystwa Właścicieli Domów i Nieruchomości. W ub. niedzielę w sali Banku Ludowego odbyło się zebranie organizacyjnego Towarzystwa Właścicieli Domów i Nieruchomości. Zebranie zajął p. Janusz Pawłowski. Wyczerpujących informacji na temat towarzystwa udzielił adwokat Goebel z Poznania. Po zaznajomieniu się ze statutem wybrano zarząd, do którego weszli pp.: Janusz Pawłowski, Józef Nieruchalski, Marty na Kujawianka, Edmund Hababicki.

## KONKURS

na wykonanie planów i kosztorysu na budowę nowego Szpitala Pow. w Aleksandrowie Kuj. na 200 łóżek wraz z budynkami gospodarczymi. Oferty należy składać do Wydziału Powiatowego Aleksandrowskiego w Aleksandrowie Kuj. w terminie do dnia 15 grudnia 1948 r. Wydział Powiatowy Aleksandrowski zastrzega sobie wolny wybór oferenta.

Przewodniczący Wydz. Powiatowego (—) Feliks Kwaśnik Starosta Powiatowy

11a-263

Dnia 30 listopada 1948 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., moja ukochana żona, najukochańsza matka, siostra, teściowa i babcia, śp.

z Marciniaków

Franciszka Tabat

przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm., o godz. 15 w Murowanej Goślinie.

26568

W ciężkim smutku pogrzeźni

mał, dzieci i rodzina

Unieważniam zgłoszoną w dniu 30. 11. 48 pieczęć firmową w prostokątnej obwódkę

DROGERIA WARSZAWSKA Poznań, 27 Grudnia 11

Ul.: M. K. Kowalewicz i współpracownicy przed ewtl. nadużyciami. 26545

Linoleum, ceraty, chodniki, kocy, dywany, liny — Pertek, ul. Kraszewskiego 17. 12a-35

Wszystkim, którzy okazali nam tyle serca i współczucia z powodu śmierci naszej najukochańszej żony i matki, śp.

Genowefy z Sobieskich

Pałaszewskiej

składają serdeczne

Bóg zapłać

17b-36

mał, córka, syn i rodzina

Przewielebnemu Duchowieństwu, ks. prof. Machowskiemu, wszystkim Kierownikom, Znajomym, Przyjaciołom, Współlokatorom i Lokatorom oraz wszystkim Biorącym udział w pogrzebie i oddaniem ostatniej przysięgi mojemu synowi i bratu, śp.

Mieczysławowi Nawrockiemu

oraz za okazane współczucie, liczne wieniec i kwiaty, składa serdeczne

Bóg zapłać!

26489

matka z synem

W uzupełnieniu ogłoszenia w Głosie Wielkopolskim z dnia 1 bm. donosimy, że msza św. załobna za duszę śp.

Henryka Domerackiego

odprawiona zostanie o godz. 9 w sobotę, 4 bm., w kościele Bożego Ciała.

p9337

Rodzice i rodzeństwo



# RADIOODBIORNIKI

produkcji polskiej, rosyjskiej, niemieckiej, francuskiej, amerykańskiej i amatorskiej do najbardziej skomplikowanych układów włącznie naprawia, zestrzaja, uselektynia przebudowuje na uniwersalne przy współpracy wybitnych specjalistów

# ELEKTROTECHNIKA

Koncesjonowane Zakłady Elektrotechniczne  
POZNAŃ, Marszałka Focha 50 — Telefon 77-27

za parkiem Wilsona przy K. K. O. 5 minut od Dworca Zachodniego

## Przetarg

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu sprzedaje w drodze przetargu następujące ruchomości:

- Przy ul. Kraszewskiego 26 — u ob. Fr. Nowaka — cztery lokomotywy płuźno-parowe 15 KM i 20 KM, siedem pługów od 1 do 7-skbowych, pięć lokomobli parowych, mocaranie parowa, cztery prasy do słomy, dwie prasy do cegły, trzy kopałki do kartofli, dwa kultywatory do pluga parowego, dwie żniwiarki, cztery duże i cztery małe koła do traktorów, maszynę parową 5 KM, podwozie do beczkowozu, sieczkarkę na napęd parowy, cztery słupy żelazne, silnik elektryczny na prąd zmienny 0,35 KW.
  - Przy ul. Dąbrowskiego 51 — rzeźnictwo u ob. Kłupa Konrada — maszynę do mielenia mięsa (wilk), maszynę do miesania mięsa (kotłowa), maszynę do napełniania wędlin (szprycer), dwa kotły, chłodnia elektryczna z motorem, 2 wagi uchyłne, kłose, stół i biurko.
  - Przy ul. Dąbrowskiego 93 na terenie dawn. Fabr. Maszyn Roin. — lokomobila 2 cyl. 7 atm.
  - Przy ul. Zwierzynieckiej 8 — u ob. Jankowskiego — wóz melbowski i dwie prasy do słomy.
  - Przy ul. Fabrycznej 22/23 na terenie młyna „Hermanka” — jeden samochód półciężar. „Adler-Junior-Triumph” na gumach.
  - Przy ul. Grochowej Łąki 4 na terenie fabr. „Centrala” — jeden piec do grzania wody.
  - W Czerwonej, za Tartakiem na terenie dawn. firmy Schmidt (fabryka płyt cementowych) — jeden barak, jedna szopa i przybudówka.
  - W Strzeszynie na terenie ob. Kopytko Stefani (dawn. Leśniczówka) — jeden siewnik.
  - W Swarzędzu — na terenie Zarządu Miejskiego — 1200 sztuk grabi ręczn. drewn. do siano, 140 sztuk motyk z trzonkami do robót drogowych, 45 sztuk łopat, 700 sztuk kartonów składanych — grubości 1,4 mm rozm. 30x47x36 cm.
- Licytacja w/w ruchomości odbędzie się dnia 7 grudnia 1948 r. o godzinie 9 w biurze Referatu Przetargów O. U. L. w Poznaniu, Batorego 3.
- Do ceny kupna dolicza się 10% kosztów manipulacyjnych i 0,5% opłaty skarbowej.
- Wymienione wyżej przedmioty można oglądać przed terminem przetargu w miejscach wyżej podanych.
- Informacji ośnośnych udziela Referat Przetargów — Batorego 3 w godzinach 9-13.

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu

## Wolne posady

- Powiat Instytucja Handlowa poszukuje natychmiast rutynowo-technicznych i rutynowych stenotypistek. Własność pisane zgłoszenia z życiorysem i wymaganym wynagrodzeniem kierować do Głównego Wł. 11a-265.
- Do młyna 4-tonowego pod Zarząd Państwowym potrzebny kwalifikowany i rutynowy, samodzielny młynarz, o ile możliwości kwater, Oferty Głównego Wł. 12a-20.
- Dziewczyna samodzielna, uczciwa, znajomość gotowania, na wieś, zaraz potrzebna. Pieniążki Słoboszewski, poczta Dąbrowa, pow. Mogiła, 11a-267.
- Potrzebny zaraz księgowy i 2 silny pomocnik ze znajomością księgowości rolnej Oferty Głównego Wł. 12a-24.
- Opięćdziesiątka 22 dzieci na wieś potrzebna. Warunki dobre. Zgłoszenia: Poznań, Tatrzańska 22. c3791
- Gospodyni do starszego z 22 dzieci (5-7 lat) na majątek pod Poznaniem potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Daszyńskiego 86 m. 9. 26523
- Dziewczyna samodzielna potrzebna. Referencje pożądate. Dębica, Bzowa 2, Łowicko. 26509

## RYSOWNIK

specjalista na rysunki architektoniczne i techniczne. Oferty nr 3482 „Czytelnik” Armii Czerwonej 1. c3716

## Najciekawsze audycje radiowe na sobotę, 4. 12. 48

8.30 „Uliczka Klasztorna”, powieść radiowa A. Kowalskiej; 8.40 D. C. muzyki; 9.15 Audycja Związku Nauczycielstwa Polskiego; 13.00 „Kaleidoskop muzyczny” w opr. M. Obsta; 13.30 Pogadanka Akcji Pomocy Żmłowej wygłosi wiceprezydent miasta Poznania Franciszek Klaus; 13.35 Kwadrans muzyki karmelitańskiej; 13.50 Sprawy miasta Poznania — pisma mgra St. Krokowskiego; 14.00 Audycja studentów Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu. Wykonawcy: Władysław Przybylski (wieloletni), Maria Pawłowiczówna (fortepian), Hieronim Sękowski (akompaniament); 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli; 14.30 Rewia muzyczna; 15.10 Z cyklu „Portowe światła”, reportaż St. Salińskiego pt. „Wielki port małego kraju”; 15.30 „Jak Marianek tańczył na weselu” — słuchowisko dla dzieci; 15.50 Ludowa muzyka Śląska; 16.30 „O delegatach na Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych” — pogadanka; 16.45 „Przy sobocie po robotniczo”; 18.00 Lekcja języka rosyjskiego; 18.15 Koncert z Warszawy Kolorowych; 19.00 „20 tydzień Mickiewicza”; 19.30 Koncert solistów radioteatru; 20.50 „Konstytucja stalinowska”, pogadanka; 21.00 „Barbarka na wesoło”; 21.45 „Dyskusja” Stefana Żeromskiego — fragment powieści „Przedwiośnie”; 22.00 Montaż „Nasi delegaci na Kongres Zjednoczeniowy” (Rozmowa z Janem Jędrzejowskim); 22.15 Audycja literacka słowno-muzyczna w oprac. Eugeniusza Morskiego; 22.45 Muzyka taneczna; 23.20 Bai górniczy.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”  
Redaktor naczelny Jan Zaglarski  
Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53 tel. 64-72, 62-70 i 74-24  
Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, i p. 10 tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5) Konto PKO Poznań V-4499  
Administracja (prenumerata): Poznań, ul. Marsz. Focha 16, tel. 59-72 Konto PKO Poznań V-4499  
W sprawach ogólnych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń zaś w sprawie prenumeraty do Administracji.

## Prawie 170 milionów

wygranych przynosi Święty Mikołaj w klasie IV-tej 54-tej Loterii Klasowej

Clagnienie od 6-tego do 20-tego grudnia br.

Spieszmy wykupić los w terminie

Dla nowonabywców wielki wybór

Kolektura: A. GRABARKIEWICZ

Poznań, ul. Armii Czerwonej nr 2

# Choinki

do dekoracji okien wystawowych  
w cenie zł 95,— za sztukę do  
nabycia już od 3 grudnia na  
placu Spółdzielni „Las”  
Słowackiego 13, tel. 37-77 12a-1

## Wózki

dziecięce — walizki, wyroby koszykarskie, wycieraczk. sienniki, szpagaty, liny konopne polecają  
**Bracia Chojnacy**  
Poznań, Mielżyńskiego 4 — telefon 93-44

## OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-19-tej, w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 i p. 10. Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

### Szczołki-Pędzle

WIELKOPOLSKA  
HURTOWNIA  
St. Stanowski

Poznań, św. Marcina 50  
telefon 13-74 69176

Cieladnik piekarski poszukuje pracy. Miejsce obojętne. Oferty Głównego Wł. 12a-20.

Szwarc przyjmie pracę w domu. Wodna 12, m. 2. 26508

Gospośia poszukuje posady w mieście lub na wsi. Oferty Głównego Wł. 12a-20.

Handlowiec, młody, dobry organizator, branży żywnościowej, przetrzymuje szuka posady. Of. Głównego Wł. 12a-20.

Artyst, malowanie na papierze, jedwabiu (bambusie). Oferty Głównego Wł. 12a-20.

Pracznica czysta, uczciwa. Oferty Głównego Wł. 12a-20.

Marszantka młodsza szuka posady na stałe. Oferty nr 3595 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1922

Krawcowa domowa szuka zajęcia. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,21. p9397

Higienistka dentystyczna, biega, szuka posady zaraz, chętnie wyjazd. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,1016. p9373

Fryzjerka żelazkowa przychodzi w domu. Oferty: Czytelnik, Daszyńskiego 48, nr 3586. k1913

Ogrodnik samojtny, lat 52, zdemobilizowany, dobry warszownik, przyjmie posadę zaraz. — Franciszek Madyda, Kraków, ul. Miodowa 14, u p. Skalnejo. 26428

## Nauka

Koedukacyjne kursy pisania na maszynie Janiny Sawickiej, Ratajczaka 36. p9362

Tańców nowoczesnych naucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurka, al. Marcinkowskiego 24. 26443

Księgowość z przebiegową, ulepszoną i podatkową, do całkowitej pewności bilansowej. Wpisz: Szkoła Przygotowania Handlowego, pl. Wolności 2. 12a-26

Lekcji języków udziela dyrektorka kursów językowych Maria Romington, św. Józefa 5. 26454

Korespondencyjne kursy języków obcych. Informacja: Warszawa, Bracka 18-26. 12b-12

Tańców saloonowych, stepa, boogie-woogie, Sambo, wycza M. Szczurka, Zeylanda 2. 26426

## Sprzedaż

Pianina najkorzystniej Drygas, Skarbowa 15, tel. 99-79. p9225

Kamienica składowa, średniości — 2500 000 — druga 1300 000, willa przedmieściu 1100 000. Gruszczyński, Wa. wryniaka 22. 26335

Wiktoria 250, nożne białe, sprzedam, Rynek Łazarski 4, m. 3. 26493

Futro łapki karakułowe, luźne, Dąbrowskiego 71, m. 2, od 14. 26494

Plusze, firany, dywany, chodniki, ceraty, linoleum, Pertek, Kraszewskiego 17. 12a-34

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magorzana Fortepianów — św. Marcina 22, w podwórzu, telefon 23,91. p9326

Materace dla dorosłych i dzieci, ramy sprężynowe wszelkich rozmiarów, sienniki i worki. W. Wrześniowiec, Ratajczaka 7, i p. 1. tel. 36-31. p9324

Do spawania węże gumowe, przy użyciu palnika do gwoździ motorowe „Artebe”, ul. Kantata 10. 12a-7

Blurko nowoczesne orzechowe sprzedam, Ostroroga 3, m. 2, od 13-15. 26506

Parcele 1/2-morgowe za 100 000, parcela 4 morgi, Rataje, na ogrodnictwo, Juska, Kordeckiego 26, Górczyn 26512

Ciegniki Famo-Bokser 42 konie z przyczepką żelazną do wozów dużych oraz jedną platformą 5-tonową Oferty Głównego Wł. 12a-20.

Żrebię klacz 10 miesięcy sprzedam zaraz, Siwiec, Rogalskiego 13, m. 1 Łazarski. 26510

Odbiorniki radiowe, wzmacniacze, aparaty, płyty gramofonowe, sprzęt elektrotechniczny, żyrandole, lampy, poleca Magazyn Mebli Stefan Konecny, Poznań, St. Rynek 98/100 (wjeście z ul. Żydowskiej), p9299

### Tapczany

z obudowaniem, fotela, tapczany higieniczne, kanapy rozkładane, materace — poleca Kopycki Szkoła 2. 12b-19

Sprzedam futro karakułowe, lisa srebrnego w dobrym stanie, Focha 69, skład obuwia. 26465

Motor na ropę Diesla 40 KM kompletny — rozbrany, do sprzedania. Zgłoszenia: telefon nr 47-41. p9306

Maszynę do liczenia elektryczną, w dobrym stanie, sprzedam. M. Focha 86, sklep obuwia. F2272

Materace wyscietane, 40% metalowe wykonuje „Rekor”, ul. Kurzanoga (bocznia Ratuszowa). 12b-18

Wielka okazja! Warsztat ślusarski bardzo tanio. Niziolowa, plac Bernardyński 1 m. 3. p9352

## Zabawki

hurtowo po cenach fabrycznych

kupujesz w Spółdzielni

Poznań, ul. Wybickiego 4 p9256

Kapelusze damskie, berety, nowości, tanio poleca Borowicz, Wielka 19. p9347

Wózek dziecięcy, głęboki, nowy, okazję sprzedam. Rolna 1 m. 4. p9298

„Singer” maszynę do szycia gabinetową dobrą Chłapow. 3 m. 3. p9360

Tapczany, fotela, gotowe i na zamówienie. Pień, Małeckiego 33. 26424

Parcele 1000 m<sup>2</sup> Dębica, 1000 m<sup>2</sup> Winogrod, 550 m<sup>2</sup> Sołacz, 2000 m<sup>2</sup> Winiary sprzedam. Małkowski, Marcina 13. p9449

Dywan, walizę skózaną, piecyk gazowy, fryzjerski. Wierzbickiego 30, m. 18. 26505

Pelisa damska jak nowa, duża, 40 000, futro na skie, kołnierz, wydra, bardzo dobrym stanie, św. Marcina 22, m. 6, front. 26501

Samochód ciężarowy z przyczepką marki Tatra, 7 ton, bardzo dobrym stanie, natychmiast sprzedam — Podrzwie, pow. Szamotuły, Frankowska. 26487

Dom 2-piętrowy, 2 lokale handlowe i plac pod budowę, w bardzo dobrym punkcie w Oliwie sprzedam właściciel, Oferty Głównego Wł. 12a-20.

Sypialnie, szały 3-drzwiowe, stoły, bufet, korzystnie. Graniczna 5, podwórzu. 26492

Viktoria 250, nożne białe, sprzedam, Rynek Łazarski 4, m. 3. 26493

Futro łapki karakułowe, luźne, Dąbrowskiego 71, m. 2, od 14. 26494

Plusze, firany, dywany, chodniki, ceraty, linoleum, Pertek, Kraszewskiego 17. 12a-34

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magorzana Fortepianów — św. Marcina 22, w podwórzu, telefon 23,91. p9326

Materace dla dorosłych i dzieci, ramy sprężynowe wszelkich rozmiarów, sienniki i worki. W. Wrześniowiec, Ratajczaka 7, i p. 1. tel. 36-31. p9324

Do spawania węże gumowe, przy użyciu palnika do gwoździ motorowe „Artebe”, ul. Kantata 10. 12a-7

Blurko nowoczesne orzechowe sprzedam, Ostroroga 3, m. 2, od 13-15. 26506

Parcele 1/2-morgowe za 100 000, parcela 4 morgi, Rataje, na ogrodnictwo, Juska, Kordeckiego 26, Górczyn 26512

Ciegniki Famo-Bokser 42 konie z przyczepką żelazną do wozów dużych oraz jedną platformą 5-tonową Oferty Głównego Wł. 12a-20.

Żrebię klacz 10 miesięcy sprzedam zaraz, Siwiec, Rogalskiego 13, m. 1 Łazarski. 26510

Odbiorniki radiowe, wzmacniacze, aparaty, płyty gramofonowe, sprzęt elektrotechniczny, żyrandole, lampy, poleca Magazyn Mebli Stefan Konecny, Poznań, St. Rynek 98/100 (wjeście z ul. Żydowskiej), p9299

# CHEMIKALIA i SUROWCE

do celów przemysłowych i technicznych:

alun glinowo-amonowy  
azotyn sodu  
arsenian sodu  
arszenik sublim.  
fluorokrzemian sodu  
fosforan dwusodowy  
kwas azotowy techn.  
kreda piawona  
podchloryn sodu  
siarczan magnezu  
siarka  
saimiak

węgiel amonu  
benzol  
ksyol  
toluol  
lakie do żelaza  
krezol surowy  
nigrozyna tłuszcz  
nitrobenzen  
pak kumaronowy  
siowienafita  
kwas mlekowy  
wosk Montana

Odczynniki laboratoryjne krajowe i importowane

do wolnej sprzedaży poleca

## CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Oddział w Poznaniu ulica Mickiewicza 28

tel. 18-66

12b-27

Biura czynne w godz. 8 - 13

## CERATY

stworowe, obrusy i na torby

Tapety

w wielkim wyborze

Chodniki

boucle jutowe i imit. linoleum

Wielka 9, I piętro

Zb. Waligórski

wejście z ul. Szewskiej. p9203

Urzednik bankowy, studiujący, poszukuje pokoju umeblowanego. Of. Głównego Wł. 12a-20.

Dwie studentki poszukują pokoju. Oferty nr 3594 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1921

Pokoju niekierującego możliwie z utrzymaniem poszukuję. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 — pod 12,18. p9395

Małżeństwo bezdzietne, pracujące, szuka pokoju umeblowanego. Dzielnica i cena obojętne. Oferty Głównego Wł. 12a-20.

Pan poszukuje pokoju zaraz, cena obojętne. Oferty Głównego Wł. 12a-20.

Zegarek „Cyra” zgubiono w niedzielę. Zwrot za wynagrodzeniem, Za Groblą 6 m. 4. 26469

Pozostawione pieniądze w drodze samochodu odebrać. Zrzeczenie. Właściciel: Dorożek Samochodowy, Mielżyńskiego 5. 26496

Zgubiono legitymację PKP nr 24939. Poznań. — Franciszka Walkowiak. 26486

Zagubiono kartę rejestracyjną nr 288 868. Stanisław Kravczyk Strusia 6. 26513

Zgubiono kartę rejestracyjną nr 308539, legitymację kupiecką, nazwisko Kazimiera Kornaszewska Zwrot fotografii rodzinnych wynagrodzić. Wy-spińskiego 20 m. 2. 26550

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU Szamotuły, zameldowanie milicyjne na nazwisko Piotr Pańczak Wojnowo, gm. Muro-wana Goślina. c3796

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Gniezno oraz dowód osobisty na nazwisko Bernard Zalewski, Strzelno, pl. Wojciechowska 6. F2273

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Poznań-powiat oraz dowód osobisty na nazwisko Jan Dziamski. F2282

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Poznań-powiat oraz dowód osobisty na nazwisko Lucjan Górniak z Rudzicy, pow. Konin. Wystawiona przez RKU Konin. 12b-23

Zgubiono legitymację osobistą nr 189, wydaną przez Państwowy Zakład Emerytalny Warszawa na nazwisko Roch Skrzobowski, major, Ostrów Wlkp. 12b-24

Poszukiwano rodzin

Zaginął 24 października br. Franciszek Adamczak, lat 70, Wolsztyn Poszukuje żona. 12b-34

Wykonuje dla dzieci wszelką garderobę Słowackiego nr 24 m. 7. c3796

Obluwa na miarę i reperację wykonuje. Fr. Sobierała, Gro-bia 4, m. 7. 26500

Dyrektor Opery Poznańskiej poszukuje za wynagrodzeniem do nowowystawianej opery Madame Butterfly dziecka naj-wyżej do 4 lat, rozwiniętego, jasnowłosego chłopczyka. Zgłoszenia: pokój 26. 12a-38

## LOKALE

komfortowe ca 200 m<sup>2</sup> piwnicami, centrum Poznania, nadające się na restaurację — cukiernię — kawiarnię — jadłodajnię — biura — lekki przemysł — oddam za zwrotem remontu

zaz. Hinz, Stary Rynek 16/17. p9380

Lokal Pasażu Apollo na skąd, pracownię, biuro. Tel. 522-68. p9379

Studentowi (tę) pokój używalności kuchni, łącznie telefonem. Oferty nr 3501 Czytelnik, Armii Czerwonej nr 1. c3795

2 pokoje kuchnia zwrot remontu. Rynek, Śródmie 16. 26527

Garaż wgl. na warsztat (Winogrod), Zgłoszenia: Reya 1 m. 3. F2274

Kupię parcelę małą (okolica ogrodu Botanicznego do końca Dąbrowskiego), Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,949. p9321

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgola, Poznań, Masztalarska 8, tel. 20-20. p9320

Konie na rzeź kupuję stałe. Samochód do dyspozycji Ignacy Nowak, Poznań Daszyńskiego 26, tel. 21-10 i 21-11. p9316

Książki, księgozbiory polskie, obcojęzyczne kupuje Księgarnia Gierczaka Poznań ul. Daszyńskiego 59 12b-17

Parcele są Winogradach kupię Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 11,910. p9288

Piec westalski kupię spiesznie Składnica Focha 70. 26529

Dachówki używane grube, każdej ilości kupię. Zgłoszenia: Fredry 3 m. 5. 26522

Parcele wylupiona wille kupię. Pośrednicy wykluczeni. Poważne oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,986. p9344

Parcele wylupiona wille kupię. Pośrednicy wykluczeni. Poważne oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,986. p9344

Parcele wylupiona wille kupię. Pośrednicy wykluczeni. Poważne oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,986. p9344

Parcele wylupiona wille kupię. Pośrednicy wykluczeni. Poważne oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,986. p9344

Parcele wylupiona wille kupię. Pośrednicy wykluczeni. Poważne oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,986. p9344

Parcele wylupiona wille kupię. Pośrednicy wykluczeni. Poważne oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,986. p9344

Parcele wylupiona wille kupię. Pośrednicy wykluczeni. Poważne oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,986. p9344

Parcele wylupiona wille kupię. Pośrednicy wy



# Miękkie jak jedwab i odporne jak stal...

## Ciekawe zdobycze uczonych radzieckich

Wiele tysięcy minęło od czasu, kiedy człowiek pierwotny zaczął stosować w pracy metal, drzewo, szkło i kość. Ci czterech „towarzysze” przetrwali do naszych czasów i zajęli właściwie im miejsca. Metal stał się niezbędnym dla obrabiarek i maszyn. Z drzewa powstają mieszkania ludzkie i meble; ze szkła — naczynia. Dzięki rękodzielniczości kości wyrabiane są przedmioty użytkowe i ozdobne.

### Szklane młoty i siekiery

Pomimo, że szkło znane jest ludzkości, już od przeszło 5 tysięcy lat — dopiero obecnie nadchodzi prawdziwa era szkła. Era szklanych domów, zapowiadana przez Żeromskiego.

Najnowsze badania, szczególnie uczonych radzieckich, dają początek prawdziwej rewolucji technicznej. Szkło, pierwszy materiał, który człowiek nauczył się sztucznie wywarzać — zaczyna tracić swoje — zdawało by się — najistotniejsze przymioty: kruchość i łamliwość. Zbliża się okres, w którym ze szkła będzie się wyrabiały młoty, siekiery, obcegi, noże, pily.

Nieprawdopodobne przemiany powstają w szkło dzięki chemii. W szeregu krajów, a ostatnio szczególnie w ZSRR, prowadzi się prace badawcze właśnie nad szkłem, które uważa się za „artykuł przyszłości”. Uczniowie radzieccy zdołali już osiągnąć przez swoje eksperymenty wspaniałe rezultaty. Niektórym gatunkom szkła nadano właściwości, jakie przyzywałyśmy się łączyć z pojęciem „metal”. Kostki sześciennie, zrobione z takiego szkła, ułożone na kowadle, nie kruszą się pod uderzeniem młota! Udało się sporządzić naczynia ze szkła, w których topić można żelazo!

Uczonym, pracującym w moskiewskim instytucie dla badania szkła, udało się m. in. wyprodukować gatunki szkła tak trwałe i odporne, że nie usteępują w niczym stali. A będą one znacznie tańsze, Pancerza i szyby ze szkła odpornego jak stal mieli już Hitler i Mussolini przy swoich autach, aby uchronić się od ewtl. kul zamachowców.

### Szklane domy i miasta

Największą sensacją jest wynalezienie nowego rodzaju „szklanobetonu”. Badania A. K. Burowa wykazały mianowicie, że przy połączeniu stali i szkła można stworzyć niezwykle cenny materiał budowlany, który przewyższa w jakości stalobeton. W wyniku dalszych długotrwałych i żmudnych badań oka-

zało się, że możliwy jest także wyrób ze specjalnych gatunków nitek szklanych — belek i pily, dla potrzeb budownictwa.

A więc domy, wykonane całkowicie ze szkła, są zagadnieniem najbliższej przyszłości. Pomyślano o wszelkich udogodnieniach. Szklane stopnie schodów, balustrady, klamki u drzwi — nawet niejednokrotnie całe ściany będą robio-

ne ze szkła, świecącego w nocy (bo i taki gatunek umiemy już produkować!). W meblach i w urządzeniu wnętrza znajdzie zastosowanie tzw. „pieniste szkło”. Jest ono kombinacją szkła i powietrza. Masę szklaną można bowiem wydymać na pianę podobną do zamarynowanych baniek mydlanej, uzyskując w ten sposób szkło tak lekkie, że pływa, jak korek na wodzie. (b)

## PRAWO

Emeryt P. K. P., Krotoszyn. — Sprawę dostawy prądu może Pan załatwić tylko na miejscu, bezpośrednio w elektrowni miejskiej. Radzimy odnieść się z ewent. odwołaniem do Zarządu Miejskiego.

A. Kujat. — 1) Celem płacenia wyższego czynszu przez podatnika podatku obrotowego za izby przez niego faktycznie zajmowane należy uzyskać przydział ze strony Wydziału Kwaterunkowego na jego nazwisko.

2) Czynsz płać lokator główny.

3) Wyjaśnij rozporządzenie wykonawcze, prosimy pytanie ponowić za 1 miesiąc.

4) Nie ma Pan obowiązku zamieszkania w ulicy.

Jus. — Wsteczne dochodzenie zwrotu kosztów naprawy nieruchomości dokonanej przez Zarząd Miejski, a następnie spłacanych przez właściciela nieruchomości wydaje się nam nieuzasadnione; zważywszy, że remont był przeprowadzony przymusowo.

Współlokator. — Na wszystkie pytania znajdzie Pan odpowiedź w Dekrecie z 21. XII. 1945 r. (Dz. Ust. R. P. Nr 4/46, poz. 27).

Majchrzycki. — 1) Z chwilą ukazania się Rozp. wykonawczego co do trybu udzielenia z Funduszu Gosp. Mieszk. zapomóg na remonty kapitałowe sprawa Pana interesująca znajdzie rozwiązanie.

2) Podatek od nieruchomości obciąża właściciela nieruchomości.

W. G. S. 2. — Przeprowadzony remont nie zwalnia od obowiązku zapłaty czynszu z tym jednakże, że przy ustaleniu wysokości czynszu koszt remontu należy uwzględnić.

Dudka Jan. — Skoro Pan płaci podatek obrotowy nie należy podlegać Panu stawkom nowego dekretu o czynszach.

Jan Kusiński. — Dzierżawca i wydzierżawiający podlegają przymusowemu oszczędzaniu, o ile zachodzą wymogi dekretu (Dz. U. R. P. nr 48) o przymusowym oszczędzaniu.

Czytelniczka 16. — 1) Właściciel za mieszkanie zajmowane w własnej nieruchomości nie płaci na Fundusz Gosp. Mieszk.

2) Właściciel lokalu handlowego (drogi) płaci i za lokal i za mieszkanie na Fundusz Gosp. Mieszk.

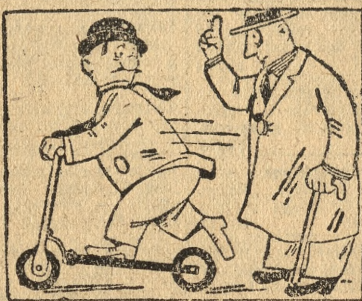
Jagielska. — Nie mając wyroku sądownego, nie może Pani przywrócić stanu posiadania do czasu sprzed naruszenia w posiadaniu.

Alina B. Krotoszyn. — Przedwojenny dług w dolarach może Pani dochodzić na drodze sądowej, w przeliczeniu 1 dolar USA w wysokości 400 zł zgodnie z urzędowym notowaniem Banku Narodowego.

Józef Muśliński, Żnin. — Z upływem lat dwóch ulegają przedawnieniu wierzycielskie kupców z tytułu dostarczenia towarów. Z uwagi na wybuch wojny, przedawnienie rozpoczęło biec z chwilą podjęcia przez Sąd polskie swej działalności. W tych warunkach zważywszy, że sądownictwo polskie jest czynne ponad 3 lata, pretensje Pańska należy uznać za przedawnioną.

Cz. Chmielnicki, Kuszewo. — Prosimy napisać pismem czytelnym. O ile można się domyśleć z listu, chodzi Panu o obowiązek przymusowego oszczędzania. Ewent. odwołania należy kierować do miejscowej Kom. Kasy Oszczędnościowej.

K-ski. — Dekret Prez. R. P. z dnia 2. 10. 1935 o odznakach i mundurach.



— A nie żałuj pedałów, bo 2 grudnia ostatni termin odnowienia losu do IV klasy! Wygranych jest 28,000 na sumę 170 milionów, w tym 18 po pół miliona, 4 po miliony i jedna 2-milionowa. Pierwszy dzień ciągnięcia 6 GRUDNIA. 12b-7

# Ksieża żyją najdłużej



Ksiądz Rolnik Artysta Szewc Lekarz Kolejarz Rzeźnik Malarz Transportowiec

Badania uczonych nad długością życia ludzkiego doprowadziły do ułoże-

## Mieszkańcy wsi Walpi czczą orla i motyla

Jednym z najciekawszych zakątków świata, niekiedy jeszcze przez współczesną cywilizację, jest wieś Walpi w stanie Arizona (USA). Zamieszkuje ją Indianie szczepu Hopi, nazywający się „czcicielami orla i motyla”. Tu blycy wierzą, że orzeł znosi ich modlitwy do „wielkiego ducha”, królującego wysoko wśród chmur. W czasie uroczystości obrzędowych odbywają się rytualne tańce, w których dwaj tancerzy przystrojeni w pióra imitują ruchy królewskiego ptaaka. Celem tych modlitw, wyrażanych przy pomocy tańca, jest wyproszenie błogosławionego deszczu.

Tańce „orłów” datują się od czasów bardzo zamierzchłych. Stwierdzono, że znane były jeszcze przed Kolumbem, a starannie pielęgnowane przez ludność przetrwały do czasów dzisiejszych. Kult motyla, również charakterystyczny dla Indian tego szczepu, polega na tym, że kobiety wsi Walpi przypinają sobie do głów najrozmaitsze ozdoby. Mają one symbolizować słońce, chmury deszczowe i lot barwnych motyli. Na szyi zawieszają się naszyjniki i inne ozdoby z muszli.

Czciciele orla i motyla przekazują swe zwyczaje i wierzenia z pokolenia na pokolenie. W ten sposób przetrwały one do dnia dzisiejszego. Jeżeli nowoczesna cywilizacja nie zniszczy tych resztek ciekawej kultury indyjskiej, długo jeszcze mieszkańcy Walpi tańczyć będą mogli swój taniec, ku czci orla i motyla. (El-Da)

nia tabelki „długość życia” przedstawicieli poszczególnych zawodów. Jak wykazały liczne doświadczenia badaczy radzieckich, angielskich, amerykańskich, długość życia ludzkiego uzależniona jest nie tylko od struktury organizmu danego człowieka, ale także od zawodu przez niego wykonywanego.

Na 1000 ludzi wykonujących pewien zawód, śmiertelność w wieku 25 do 65 lat przedstawia się następująco:

|                               |       |
|-------------------------------|-------|
| duchowni                      | — 53  |
| rolnicy, nauczyciele          | — 60  |
| artyści                       | — 78  |
| adwokaci                      | — 82  |
| młynarze                      | — 84  |
| urzędnicy, kowale             | — 91  |
| piekarze, szewcy, ślusarze    | — 92  |
| górnicy, aptekarze            | — 93  |
| lekarze                       | — 97  |
| krawcy                        | — 99  |
| murarze                       | — 100 |
| kolejarze, włóknarze          | — 105 |
| drukarze, fryzjerzy, rzeźnicy | — 110 |
| malarze, szklarze             | — 112 |
| transportowcy                 | — 122 |
| metalowcy                     | — 130 |
| kelnerzy                      | — 166 |
| garniarze                     | — 171 |

Największe więc możliwości osiągnięcia długiego wieku mają księża, najmniejsze — garniarze. Wśród zawodów umysłowych najkrócej żyją lekarze. Oczywiście w Polsce dane te mogą ulec pewnym odchyleniom, tym niemniej jako podstawa do przewidywania możliwości osiągnięcia „podeszłego wieku” są zupełnie miarodajne. (ZAP)

JERZY ANDRZEJEWSKI

## POPIOŁ i Diament

Inż. Szczuka pragnie zasięgnąć pewnych informacji w sprawie ostatnich chwil życia jego żony, zamężnej w obozie w Ravensbrück. W tym celu udaje się do mieszkania prof. Szreterera, którego siostra wróciła niedawno z obozu.

Umilkła w połowie zawilego zdania i jej kwadratowa, o obwisłych policzkach twarz przyoblała się użazą.

— Proszę! — wskazała drzwi w głębi korytarza. — Tam.

Pokój był mroczny i tak meblami zatłoczony, że Szczuka trochę niezdecydowanie zatrzymał się na progu. Dwa duże, obok siebie stojące łóżka. Szafa. Komoda. Staroświecka toaleta z lustrem...

— Proszę pana — dobiegł go z głębi cichy głos.

Teraz dopiero spostrzegł, że pod równoległą do drzwi ścianą stoi waska kozetka. Siedziała na niej chuda i bardzo wymierzowana kobieta o gładko zaczesanych, siwych włosach. W pierwszej chwili zrobiła na nim wrażenie starszuszki. Gdy jednak podszedł bliżej, od razu się zorientował, że nie musiała mieć więcej ponad czterdziestkę. Łagodne spojrzenie jej niewątpliwie pięknych kiedyś oczu łagodnie spoczęło na Szczuce.

— Dzień dobry panu — wyciągnęła do niego wychudzoną, o przeźroczystej nieomal skórze dłoń. — Cieszę się, że pan przyszedł.

Trochę go zaskoczyła ta serdeczność.

— Proszę mi wybaczyć to najście — powiedział z niechcianą szorstkością. — Czy brat pani wspominał o mnie? Spotkał się z panem w sobotę przypadkiem...

— Wiem. Proszę, niech pan siada. Rozejrzył się za krzesłem. Stało przy toalecie, przysunął je więc bliżej kozetki i ciężko usiadł. Ogromne zmęczenie nagle go ogarnęło. Po co tu właściwie przyszedł? Badawcze i przyjazne spojrzenie tej obcej, nieznannej kobiety poczęło go drażnić. Nie znośił okliwistości i obawiał się, że w podobnej atmosferze upłynąć może ta niepotrzebna wizyta.

— Tak sobie właśnie pana wyobrażałam — powiedziała nagle kobieta. Podniósł dokuczliwie ciężące mu powieki.

— Nie rozumiem...

90

dzięki niej, dzięki jej spokojowi, dobroci i ofiarności, dzięki jej wierze w zwycięstwo wiele kobiet uratowało się od załamania. Kochano ją.

Już chciał w pewnej chwili spytać o to, co go tak uporczywie ostatnio dręczyło, zapytać o śmierć Marii, gdy w tym samym momencie rozmyślił się. Umarła. Cóż znaczyło, jak umierała? Żyła w pamięci tych, z którymi dzieliła wspólne i najtrudniejsze losy. Żyła w kobietach, które uratowała od zwątpienia i rozpacz. To miało znaczenie. A jak umierała i co w swoich samotnych ostatnich chwilach przeżywała? Poczuł w sobie nagle od dawna nie zaznany spokój i pomyślał, że przemawiając na ementarzu nie powiedział ani jednego słowa, które by nie znajdowało w nim najgłębszej wiary i nie było żywiole gorącą nadzieją.

— — — — —  
Oparzył się plecami o poręcz schodów postanowił wolno liczyć do sześćdziesięciu. Każdą cyfrę starał się akcentować w myśli wyraźnie i dobitnie... pięć, sześć, siedem... Drzwi jednego z mieszkań na pierwszym piętrze ciągle były otwarte. Dobiegała stamtąd płaskanie pranej bielizny... jedenaście, dwanaście, trzynaście... Spostrzegł, że przyspiesza oddechowo liczenie. Zwolnił natychmiast. Na schodach czerniał węgłowy miar. Skrajem szeroko pękniętego tynku pełzał po murze pajak... dwadzieścia cztery, dwadzieścia pięć... Pod palcami prawej ręki czuł chłódny i gładki metal rewolweru. Pająk zatrzymał się nagle w miejscu, z którego tynk całkiem opadł. Znowu się przychylił na zbyt pośpiesznym i nie dość dokładnym wymawianiu bezgłośniejszych liczb... trzydzieści jeden, trzydzieści dwa... Poprzez ten monotony, mechaniczny rytm wniknął w coraz większy spokój. W głębi podwórza odezwał się gramofon... czterdzieści trzy, czterdzieści cztery... Jakiś znany walc. Płyta była stara. Sentymentalny walc chrząpiał i zaciął się... czterdzieści osiem... Pająk gdzieś się podział. Ale gdzie? Nie mógł go znaleźć. „Jeżeli go nie znajdzie, nie powiedzie się” — pomyślał... pięćdziesiąt dwa, pięćdziesiąt trzy... Uważnie przesunął się spojrzeniem po ścianie. Nie ma go. Gdzie mógł poleżeć?... pięćdziesiąt osiem, pięćdziesiąt dziewięć... Nagle dojrzał pajaka. Spętał z powrotem na dół... sześćdziesiąt!

Zwiliży językiem suche wargi i począł wchodzić na schody. Siedem stopni naliczył. Siedem dni w tygodniu. Nie mógł sobie jednak przypomnieć, czego jeszcze jest siedem. Zadzwoń!

(Ciąg dalszy nastąpi)

## SPORT

### Przed Kongresem Zjednoczeniowym

### Liczne zgłoszenia do gigantycznej sztafety

W całym kraju dobiegają końca prace organizacyjne nad przeprowadzeniem biegów sztafetowych, którymi młodzież polska uczci zbliżający dzień Kongresu Zjednoczenia Partii Klasy Robotniczej.

Start pierwszej sztafety na najdłuższym ze wszystkich odcinku Szczecin —



Międzynarodowy Związek Lekkoatletyczny zatwierdził następujące nowe rekordy światowe:

400 m — Mc. Kenley (Jamajka) 45,9 sek.

2.000 m — Reiff (Belgia) 5,07 min.

80 m pl. — Blankers-Koen (Holandia) 11 sek.

5 mil w chodzie — Churcher (Anglia) 35:43,4 min.

30.000 m — Hietanen (Finlandia) 1:40,46,4 godz.

Rzut młotem — Nemeth (Węgry) 59,02 metra;

Rzut dyskiem — Consolini (Włochy) 55,33 m;

100 m pał — Blankers-Koen (Holandia) 11,5 sek.

4 x 110 y — Norwegia 47,4 sek.

Rzut oszczepem pał — Bauma (Austria) 48,21 m.

Tytuł mistrza jesiennej rundy rozgrywek piłkarskich okręgu szczecińskiego zdobyła drużyna Gwardii ze Stupski.

Mecz tenisa stołowego pomiędzy poznanską Warią a Poznańskim Klubem Sportowym ze Szczecina, zakończył się zwycięstwem zwycięstwem Warty w stosunku 8:1.

Spotkanie piłkarskie o tytuł mistrza Polski na rok 1948 pomiędzy Wisłą i Cracovią, decyzją Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej wyznaczono, zostało na najbliższą niedzielę, dnia 5 bm. Na konferencji zarządów klubów Cracovii i Wisły postanowiono, że decyzją o tytule mecz rozegrany zostanie o godz. 11 na neutralnym boisku Garbarni.

Warszawa nastąpi już w najbliższy poniedziałek, 6 bm.

Do sztafety na obsadzenie etapu Szczecin — Stargard zgłosiło się w Szczecinie 600 kandydatów. Organizatorzy zmuszeni byli skrócić poszczególne odcinki trasy, by umożliwić start przynajmniej 150 zgłoszonym. Trasa przez miasto podzielona została na odcinki 75 metrowe a poza miastem na 150, 200 i 500 metrów.

W tych dniach odbyło się w starostwie powiatowym w Gorzowie zebranie organizacyjne Komitetu Sztafety Kongresowej.

Sztafeta w powiecie gorzowskim będzie przebiegać przez następujące miejscowości: Marwice, Baczyno, Gorzów, Zieloniec, Karnin, Deszczno i Brzozów, przy czym przebiecie sztafety od myśliborzan w kierunku Skwierzyna nastąpi w Gorzowie przed gmachem ZMP, przy ul. Chrobrego.

We wszystkich wymienionych miejscowościach ustawione zostaną bramy triumfalne a w mieście przewiduje się specjalne uroczyste powitania uczestników.

Trasa sztafety Gorzów — Skwierzyna na dystansie 26 km została podzielona na odcinki 200 m w mieście i 500 m w terenie. Weźmie w niej udział 68 uczestników rekrutujących się z młodzieży szkół średnich zrzeszonej w szeregu ZMP.

Przedstawiciele Stołecznego Komitetu Organizacyjnego Sztafety Kongresowej dokonali już objazdu wszystkich ośmiu tras, którymi przybędą do Warszawy biogacze ze wszystkich stron kraju.

Z Placu Zwycięstwa w Warszawie do miejsca Kongresu w skład sztafet wejdą przedstawiciele pracy oraz członkowie ZAMP, Gwardii, ZMP, Wojska P., Zw. S. Ch., Zarządu Stoł. ZMP, KC ZZ, Zarządu Woj. ZMP i Służby Polsce.